

# Nie słuchali, podnieśli podatki

**Łobez  
Resko  
Dobra  
Węgorzyno  
Radowo Małe**

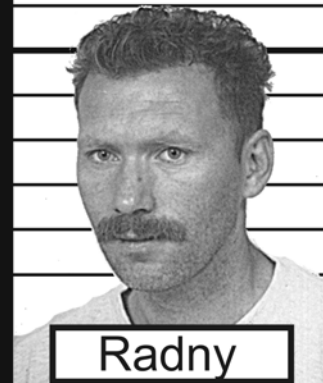
# tygodnik łobeski

GAZETA POWIATOWA Nr 44 (606) Rok XII 5.11.2013 r. Cena 2,00 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1643-5761

## Bili go kilka dni, by wybić mu niepodległość z głowy

Gdy obchodzimy Święto Niepodległości, odwołujemy się zazwyczaj do historii i symboli, a przecież żyją wciąż wśród nas ludzie, którzy o tę niepodległość walczyli i zapłacili za to wysoką cenę. Jedną z takich osób jest pan Wiktor Sumiński, żyjący skromnie, prawie w zapomnieniu, w małym Prusimiu w gminie Resko.

DEMOTYWATOR TYGODNIKA



Radny

Odstawiony na dołek  
za niemanie dowodu  
osobistego

## III Biegi Orłów Górskiego w Resku

### BETMIX

**BETON  
TOWAROWY**

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

**PROMOCJA !**  
- KOMINY SPALINOWE  
- MATERIAŁY BUDOWLANE

ul. Górna 4, NOWOGARD  
www.betmix.pl  
e-mail: betmixnowogard@wp.pl  
tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

**TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE**



### UWAGA ROLNICY!

PPZ Nowamyl S.A. prowadzi

### SKUP

niekontraktowanych ziemniaków odmian przemysłowych i jadalnych (powyżej 13% skrobi) w cenie ziemniaków kontraktowanych.

Zapraszamy wszystkich rolników do współpracy.

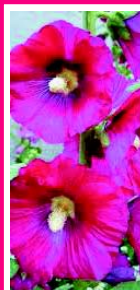
Szczegółowych informacji dotyczących warunków skupu udziela Dział Kontraktacji tel. 91 881 86 24

### PUNKT SPRZEDAŻY STALI (hurt, detal)

- drobne usługi szklarskie
- sprzedaż szkła
- usługi dźwigowe do 3 ton
- serwis opon

ZNMR S.A.

Łobez, ul. Armii Krajowej 24  
tel. 91 397 40 41 wew. 342, 343



### ZAPRASZAM do nowo otwartego Salonu Kosmetycznego MALWA

Malwina Wiśniewska

- nowoczesny, szeroki zakres usług
  - w listopadzie 15% promocja na wszystkie usługi
- Łobez, ul. Obr. Stalingradu 22 C (naprzeciwko NETTO)  
Tel. 730-133-335

### ZŁOMOWANIE SAMOCHODÓW

- bezpłatne złomowanie samochodów
- wystawiamy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji celem wyrejestrowania samochodu
- posiadamy własny transport

Tel. 604 790 118

Sprzedaż części  
używanych

RUTO  
ZŁOM

Tel. 601 579 590

Śludwia koło Plotów CZYNNY PON. - PT. 9.00 - 17.00

### Technologiczne zestawy automatyki NICE w mistrzowskich cenach

Hurtownia Elektryczna TWN

Nowogard ul. Boh. Warszawy 34  
tel. 91 3926922, 694 440 216

www.twn.pl email: nowogard@twn.pl

Zestaw SPIN21  
Zestaw ROBUS600  
Zestaw WINGO5000  
szczegóły: www.nice.pl

**PROMOCJA**



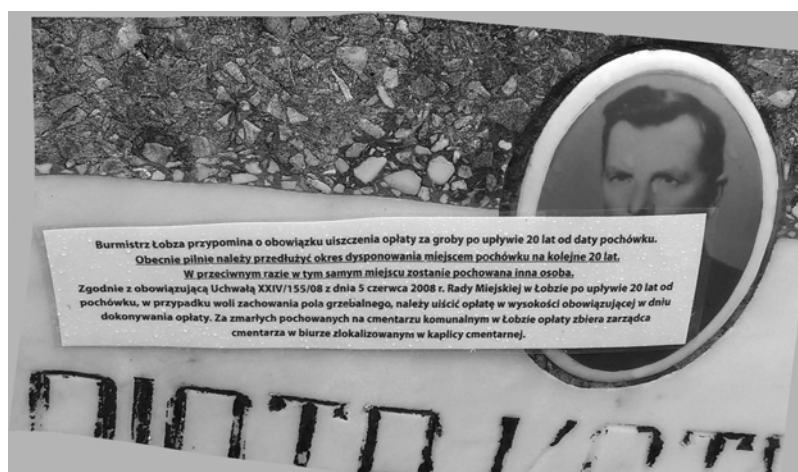
# Apelujemy - postawmy naszym mieszkańcom tablicę pamięci!

(ŁOBEZ). Na niektórych grobach na łobeskim cmentarzu pojawiły się karteczki. Informują one o planowanej likwidacji grobów. Nie zagrzebujemy w niepamięci pierwszych mieszkańców miasta i Pomorza Zachodniego.

Likwidacja ma wyglądać w ten sposób, że istniejące miejsca będą wykorzystane do nowych pochówków. Kości mają pozostać w tym samym miejscu, tylko złożone niżej. Tak stanie się, jeśli za groby, na których są karteczki, nie zostanie uiszczona opłata na kolejny okres.

W grobach tych często leżą ludzie, którzy jako pierwsi przyjechali do tego miasta, odbudowywali je z gruzów, budowali nowe domy. Część z nich było samotnych, niektórzy ich członkowie rodzin mieszkają w różnych częściach Polski, niektórzy zagranicą. Są też sytuacje, że żyje tylko jedna osoba, której nie stać na opłacenie kilku grobów.

Myślmy o byłych mieszkańcach tych ziem i wykonujemy dla nich lapidarium, aby mieli gdzie wspominać, zapalić znicz. O swoich byłych mieszkańcach nie chcemy pamiętać, pozostawiając po nich ślad jedynie w księgach. A może obecni ojcowie tego miasta pomyśleliby o zmarłych łobzianach, swoich sąsiadach, i dla nich znaleźli jakiś postument lub postawili mur. A gdy likwidowane będą groby, tam właśnie przytwierdzone byłyby niewielkie tabliczki z imieniem nazwiskiem, datą urodzenia i śmierci. Ich kości można pocho-



wać w jednej wspólnej mogile – prawo tego nie zabrania. Bo zdarzyć się może, że ktoś kiedyś przyjedzie i będzie ich szukać na cmentarzu i pod

tym murem właśnie będzie mógł zapalić symboliczny znicz, pochylić się, powspominać. Przecież nie na niemieckim lapidarium. Wśród pochowanych na cmentarzu jest wiele osób, o których niewiele wiemy, a wiedzieć powinniśmy o wiele więcej.

To często zwykli ludzie, którzy odeszli samotnie, jak choćby Karolina Złota z Dalna, która swoją młodość spędziła na Syberii. Nie miała nikogo, kto mógłby opłacić jej grób. Być może znajdzie się kiedyś ktoś, kto będzie chciał spisać polską historię tych ziem, a nie tylko odtwarzać niemiecką – wtedy być może i jemu „tablica pamięci” okaże się pomocna. Wciąż odkrywamy nowych mieszkańców, którzy mieli ciekawą biografię – nie niszczy pamięci o nich. To nie jest aż tak kosztowne, aby nas, jako społeczeństwa, nie było stać – na pamięć. MM

## Mieszkania podzielone

(ŁOBEZ). MGOPS w Łobzie w sierpniu i wrześniu wydał 213 decyzji przyznających dodatek mieszkaniowy dla najemców lokali komunalnych i socjalnych.

Spółeczna Komisja Mieszkania w Łobzie w sierpniu i wrześniu weryfikacji 20 wniosków o przydział mieszkania oraz przedłużenia umów

o najem mieszkania (9 wniosków rozpatrzono pozytywnie, 4 wnioski rozpatrzono negatywnie, 7 wniosków skierowano do uzupełnienia celem ponownego rozpatrzenia).

Zawarto 2 kolejne ugody na spłatę zadłużenia czynszowego oraz umorzono najemcy zaległy czynsz za lokal mieszkalny. op



**Gazeta Powiatowa**

**Redakcja:**  
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532),  
Magdalena Mucha (tel. 512 138 741)  
Piotr Jachym

**Reklama:** tel. 512 138 349

**Adres redakcji:**  
73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6,  
tel./fax (91) 3973730.  
**E-mail:** tygodniklobeski@wp.pl  
**www.tygodniklobeski.xwp.pl**

**Wydawca:** Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927  
**Nakład:** 1000 egz.

*Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.*

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojeziora drawskiego”, tygodnik „gazeta gryficka”, „wieści świdwińskie”.

**Skład i druk:** WPPP - Łobez; tel./fax (91) 39 73 730.

# Uchwalili podatek rolny

(ŁOBEZ). W minionym tygodniu radni uchwalili wysokość podatku rolnego.

Podstawą do naliczania podatku od gruntów rolnych płaconych przez osoby fizyczne i prawne od 1 ha przeliczeniowego za rok podatkowy jest średnia cena skupu żyta i wynosi równowartość pieniężną 2,5 dt. W roku bieżącym średnią cenę skupu żyta za okres jedenastu kwartałów poprzedzających kwartał poprzedzający rok podatkowy 2014, przyjmowana jako podstawa obliczania podatku rolnego określona w komunikacie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wynosi 75,86 zł.

Obniżony podatek rolny w gminie Łobez na ten rok obowiązuje w wysokości 57 zł. Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 października 2013 r. stawka GUS na rok przyszły wynosi 69,28 zł za 1 dt.



Mimo niższych cen żyta w tym roku radni przyjęli stawkę podatkową w wysokości 63 zł za 1 dt, czyli o 6 zł więcej niż w tym roku. MM

# OPS do remontu

(RESKO). Już niebawem rozpoczyna się prace remontowe w budynku OPS w Resku. Prace wykonać będzie Zakład Usług Budowlanych i Komunalnych Sp z o.o. w Resku za kwotę 121.931,71 zł brutto.

W zakres prac wchodzi roboty

budowlane związane z modernizacją pomieszczeń OPS w Resku, w pokojach: 203, 204, 205, WC 1, WC 2 oraz korytarza. Dodatkowo firma wykona roboty budowlane związane z termomodernizacją stropodachu. Całość ma być wykonana jeszcze w tym roku. MM

## Dobra z Moto Mikołajem

(DOBRA). Gmina Dobra włączyła się do akcji „Moto Mikołajów”. Dla najmłodszych pacjentów, którzy w tym czasie będą przebywać w szpitalu, gmina pragnie przekazać zabawki, gry, puzzle.

A gmina to mieszkańcy i do nich skierowany jest apel, aby przekazali na ten cel zabawki lub gry, które nadają się na prezent dla dzieci przebywających w szpitalu. Prezenty można składać w biurze Promocji i Kultury w Urzędzie Miejskim w Dobrej (pok. nr. 13). Akcja trwa do 24 listopada.

## Uroczysta sesja wspólna

(WĘGORZYNO) Uroczysta sesja Rady Powiatu w Łobzie i Rady Miejskiej w Węgorzynie odbędzie się 8 listopada 2013 r. o godz. 17.15 w Gimnazjum w Węgorzynie.

W programie: powitanie gości, wystąpienie Starosty Łobeskiego, wystąpienie Longina Kołomowskiego, wicepremiera Rządu RP w latach 1999-2001, inscenizacja „Dziś zmartwychwstałaś, Polsko odrodzona” w wykonaniu uczniów Zespołu Szkół im. T. Kościuszki w Łobzie, zamknięcie obrad. (r)

Idealne miejsce  
na wasze wymarzone

## wesele

tel. 506 016 130  
www.centrum-wesela.pl

**PROFESJONALNE  
USŁUGI W ZAKRESIE  
SPRZĄTANIA**

oraz pranie wykładzin,  
dywanów, tapicerki meblowej

"WIE-CZYSTE", Barbara Olczak  
Łobez

Tel. 500 296 881

**Gabinet  
Kosmetyczny**

Rok założenia  
1988

Masaż i akupresura

Kontakt, miejsce i umawianie  
wizyt Gabinet Kosmetyczny  
w Nowogardzie ul. Zielona 3  
tel. 091 392 07 14

Ponadto polecamy SOLARIUM  
w systemie SLI INTENSIVE,  
bezbolesne przekłuwanie uszu  
i innych części ciała, zabiegi  
kosmetyczne, hennę, depilację,  
świecowanie uszu.

Zapraszamy Czynne codziennie do 20.00

Reklama w gazecie  
Tel. 504 042 532

**WYPOŻYCZALNIA  
RUSZTOWAŃ  
i sprzętu budowlanego**

Łabuń Wielki 9, 72-315 Resko  
Tel. 506 - 159 - 344

Oferujemy:

- rusztowania elewacyjne
- zagęszczarka do utwardzania gruntu
- młoty wyburzeniowe
- przyczepy samochodowe, lawety
- wibratory do betonu
- inne elektronarzędzia niezbędne na budowie

**Zatrudnię  
mechanika  
samochodowego**

Praca na terenie  
Łobez – Węgorzynie.

Tel. 502 770 750

**SKUP SKŁAD OPAŁU**

Łobez ul. Północna 10 (teren GS)  
Jerzy Spurek  
698 676 984

**ZŁOMU,  
MAKULATURY,  
SPRZĘTU ELEKTRYCZNEGO,  
SPRZĘTU ELEKTRONICZNEGO**

**ZAKŁAD USŁUG TRANSPORTOWO-SPRZĘTOWYCH  
I ROBÓT DROGOWYCH PAWEŁ BIEĆ**



**TRANSPORT:  
CIĘŻAROWO-SAMOWYŁADOWCZY  
DOSTARCZANIE PIASKÓW I ŻWIRÓW**



**USŁUGI:  
KOPARKO-SPYCHOWE, DŹWIGOWE  
MASZYN DROGOWYCH  
UTYLIZACJA GRUZU, PAPY, ETERNITU  
ROZBIÓRKA BUDOWLI**



Czesław Bieć - Pełnomocnik  
78-500 Drawsko Pom. Ul. Łąkowa 19

tel./fax 094 363 34 01  
kom. 602 637 277  
kom. 502 637 155



WULKANIZACJA



OPONY



FELGI



HAMULCE



ZAWIESZENIE



MECHANIKA



KLIMATYZACJA



GEOMETRIA KÓŁ



AKCESORIA DO KÓŁ



MALOWANIE



PRANIE TAPICERKI



OLEJE

Firma Handlowo - Usługowa

**tym pol**

Zbigniew Tymoszczyk

ul. Waryńskiego 15,  
73-150 Łobez  
tel./fax 091 397 40 56  
tel. kom. 0508 050 008  
e-mail: info@tym pol.pl

Nie można tak dyskryminować

# Mieszkańcy lepsi i gorsi

**(ŁOBEZ). Sporo czasu zajęło radnej Krystynie Boguckiej znalezienie argumentów, aby nie dyskryminować części mieszkańców. Czy udało się jej?**

- Pan burmistrz zdecydował jednym mieszkańcom montować studzienki na dwa liczniki, w tym jeden na wodę bezpośrednio zużytą, innym studzienki na jeden licznik. Taka decyzja zapadła wobec mieszkańców mieszkających przy ulicach Pomorskiej i Kamiennej. Będę składała wniosek, aby poszukać pieniędzy na dopłatę do studzienek na dwa liczniki, żeby wreszcie zakończyć sprawę. Nie może być tak, że jeśli ktoś będzie chciał podpisać umowę na wodę bezpośrednio zużytą, to będzie musiał wykopać na swojej posesji studzienkę po to, by móc tam zamontować licznik. Uważam, że jest to zadanie gminy i nie można tak dyskryminować – jednemu zakładać taką studzienkę, a komuś innemu inną, tylko dlatego, że miał umowę na wodę bezpowrotnie zużytą. Jeżeli ktoś miał umowę podpisaną na wywóz szamba, to wiadome, że nie była mu potrzebna taka umowa. Zgłaszam wniosek, aby z tych pieniędzy, które są na oświatę, przenieść część pieniędzy na gospodarkę wodno-ściekową, żeby mieszkańcy nie musieli dopłacać do studzienek. Część mieszkańców jest dyskryminowana – powiedziała podczas sesji Rady Miejskiej Krystyna Bogucka.

Obecnie na ul. Pomorskiej i Kamiennej jest wymiana sieci wodnej i kanalizacyjnej. Sieć kanalizacyjna wykonywana jest ze wsparciem środków unijnych, sieć wodociągowa w pełni ze środków gminnych.

Wiceburmistrz Ireneusz Kabat nie zgodził się jednak na wykorzystanie w tym celu środków przeznaczonych na oświatę.

- Subwencja była projektowana do budżetu w wysokości ponad 8 milionów złotych, w marcu pomniejszona była o 400 tys. zł. 56 tys. zł poszło z rezerwy oświatowej, 350 tys. zł z budżetu szkół wprost z wynagrodzeń. Jeżeli my nie oddamy tego szkołom, staniemy przed takim dylematem, że nie zapłacimy wynagrodzeń. Gmina nie może pozwolić sobie na zobowiązania wymagalne. Uważam, że z oświaty jest to niez-

adne, tym bardziej, że nie wiemy dzisiaj, o jakiej kwocie mówimy – argumentował wiceburmistrz.

Radna Krystyna Bogucka nie dawała jednak za wygraną, uzasadniając, że pieniądze na oświatę znajdują się z rozliczenia mediów, które nie są rozliczone za sześć lat. Przypomniała, że wiceburmistrz obiecał, że będzie to rozliczone do końca listopada.

- W jaki sposób pan, jako burmistrz, rozwiązuje sprawy mieszkańców, że jednemu montuje studzienkę na dwa liczniki, za pieniądze gminy, drugiemu jak chce - studzienkę tylko na wodomierz na jeden licznik i jak chce, to studzienkę może sobie dokupić albo dopłacić. Czym różni się Iksiński od Kowalskiego? To główne pytanie – dodała radna K. Bogucka.

Przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki chcąc przerwać dyskusję zaznaczył, że powinna ona znaleźć się w innym punkcie obrad, a rada musi zapewnić środki na funkcjonowanie szkół. Radna wyjaśniła, że to w punkcie, w którym mowa o zmianach do budżetu należy rozmawiać o 2 czy 5 tys. zł na wydatki związane ze studzienkami.

Wiceburmistrz wyjaśnił, że trzeba mieć konkretną kwotę. Dodał, że w gospodarce ściekowej burmistrz może przenieść środki zarządzeniem – nie potrzeba do tego rady.

Radna nadal nie poddawała się, przypominając, że burmistrz zrobił rozecznienie i wie o jakich kwotach mowa.

- Dał pan zlecenie do PWiK, ile studzienek montować na dwa, a ile na jeden licznik i pan doskonale wie, ile tych studzienek na jeden licznik potrzeba. Dzisiaj poświęciłam godzinę na to. Przeliczyłam ile tych studzienek jest na ulicach. Pan doskonale wie, co pan składał dla firmy Wodociągi. Pan doskonale wie i ma pan doskonale zrobioną inwentaryzację. Chodzi o to, że teraz stawiają studzienki, są w trakcie pracy - panie przewodniczący. Są w trakcie pracy. Ludzie mnie zaczepiają pytają - dlaczego ja muszę płacić, a tamten nie musi płacić, bo mu postawili na dwa liczniki – o to chodzi. O równe traktowanie mieszkańców - starała się wyjaśnić radna.

W odpowiedzi usłyszała, że gmina robi tylko wymianę sieci, ma podpisane umowy z odbiorcami i robią



tylko wymianę. Ten, kto miał podpisaną umowę na wodę bezpowrotnie zużytą to ma dwa liczniki, ten kto nie – ma na jeden, czyli powrócono do punktu wyjścia.

Przewodniczący Kazimierz Chojnacki stwierdził, że konkretni zainteresowani mieszkańcy tych ulic powinni sami zwrócić się do burmistrza na piśmie, że chcą zawrzeć umowę na drugi licznik na wodę bezpowrotnie zużytą i wtedy burmistrz podejmie decyzję, że zakopie studzienkę nieodpłatnie.

Zgodził się z tym burmistrz Ryszard Sola informując równocześnie, że na tę chwilę nie wpłynął formalny wniosek.

- Czy ja powiedziałem, że nie? Jeżeli będę miał uzasadniony wniosek, jesteśmy w trakcie prac, będą pieniądze, możemy zainteresowanym pań-

stwu – na ich wniosek zrobić studzienkę z dwoma licznikami i nie ma najmniejszego problemu – powiedział.

\*\*\*

A jednak jest problem. Przytoczona, skrócona dyskusja pokazuje, jak trudno znaleźć argumenty na równe traktowanie mieszkańców i kilka tysięcy złotych na ten cel. Jakże przy tym wymyśla się kontrargumenty, aby jednak postawić na swoim. Jak trudno przekonać, że przyłącza i studzienki powinno montować się od razu do obiektów, bo obiekty często zmieniają właścicieli. I jak trudno wyzbyć się niepotrzebnej biurokracji ze stosem podań, uzasadnień, wniosków. Panowie – papier kosztuje, oszczędźmy drzewa na niepotrzebną biurokrację. Czyżby w tak błahej sprawie jedyny głos rozsądku był głosem radnej Boguckiej? MM

**Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze**

**Naszej Mamy, Babci i Prababci  
śp. Marii Brzóski**

**najserdeczniejsze podziękowania składają  
dzieci z wnukami**

**Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl**

**(wpłata na konto)**  
PKO BP Oddział 1 w Łobzie  
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927

**MIESZKANIA**

**Powiat łobeski**

Odnajmę mieszkanie w Dalnie, 70 mkw., bez czynszowe, własne o.c., garaż, podwórkę. Tel. 726 041 197

Sprzedam mieszkanie M2 w Łobzie, ul. Kościuszki 12/1, z osobnym wejściem. Tel. 501 343 040.

Łobez – centrum sprzedam mieszkanie 3 pokojowe 48 mkw., IV piętro, okna PCV, panele. Cena 116 tys. zł. Tel. 532 563 549.

**BIZNES**

**Powiat gryficki**

Sprzedam sklep spożywczy w Płotach (Jagiellonów 30), w pełni wyposażony. Atrakcyjna cena 15.000 zł. Tel. 669 060 659.

**MOTORYZACJA**

Kupię skuter marki ZUMICO OS z 2008 r. Tel. 601-583-788.

**NIERUCHOMOŚCI**

**Powiat łobeski**

Sprzedam dom w Łobzie przy ul. Chrobrego, pow. użytkowa 120 mkw., działka pow. 480 mkw., 4 pokoje, kuchnia, łazienka, garderoba. Dom ocieplony, c.o. tradycyjne i gazowe. Garaż. Cena 460 tys. zł. Tel. 516 078 456.

Wynajmę jeden z dwóch lokali użytkowych przy ul. Obrońców Stalina w Łobzie o pow. 83 mkw. i 62 mkw. Tel. 696 371 082

**ROLNICTWO**

Kurki nioski 17 tyg. i 19. tyg. Tel. 501-057-385.

**Bohnhorst InterHANDEL**  
*...niezależny partner w handlu zbożem*  
Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, łubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.  
**Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!**  
Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!  
**Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.**  
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

**USŁUGI**

**Powiat łobeski**

Glazura, terakota, malowanie, szpachlowanie, regipsy itp. Tel. 690 989 273

Kompleksowe wykańczanie wnętrz, duże doświadczenie, tanio i solidnie, tel. 500-860-076.

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 505 972 167.

**Powiat świdwiński**

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

**Region**

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

**INNE**

**Powiat łobeski**

Przyjmę czysty gruz – Przemysław. Tel. 507 893 890.

**Region**

GARAŻE, WIATY BLASZANE, DOWÓZ GRATIS, MONTAŻ. Tel. 598 334 536, 605 286 058, 661 953 331. PRODUCENT GOSTAL PRZECHLEWO. U nas najtaniej

**PRACA**

**Region**

Praca w Niemczech – Opiekunki Osób Starszych, wyjazdy od zaraz, pełna organizacja wyjazdu, atrakcyjne zarobki. Tel. 666 096 761, 666 096 774

Opiekunki do osób starszych w Niemczech, legalne zarobki do 1350 euro na miesiąc, mile widziana znajomość niemieckiego. Tel. 799-30-11-77

# KUPON

## OGŁOSZEŃ DROBNYCH

1																							
2																							
3																							
4																							
5																							
6																							
7																							
8																							
9																							

- RUBRYKI**
- NIERUCHOMOŚCI
  - MIESZKANIA
  - MOTORYZACJA
  - INNE
  - PRACA
  - NAUKA

**Cena linijki ogłoszenia:**  
 druk zwykły.....1 zł  
 druk **pogrubiony**...1,50 zł

**USŁUGI**  
**Cena linijki ogłoszenia:**  
 druk zwykły.....2 zł + VAT  
 druk **pogrubiony**...2,50 zł +VAT

właściwe zaznaczyć

Zlecający.....  
 Adres.....  
 Liczba linii..... Cena..... Ilość emisji.....Cena łączna.....Data pierwszej emisji.....

Wypełniony kupon można złożyć i opłacić w jednej z redakcji:  
**Gazeta Gryficka**, 72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7, - tel. (091) 384 71 53  
**Tygodnik Łobeski**, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, - tel. (091) 39 73 730

**Lub przesłać z dowodem wpłaty na Konto: PKO Bank Polski Oddział 1 w Łobzie 72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**



# Radny Janusz Skrobiński napisał list do burmistrza i radnych w sprawie interwencji strażnika miejskiego

## Skarga na strażnika miejskiego Arkadiusza Baryluka.

W dniu 25 października wracałem w towarzystwie znajomego z garaży miejskich przy nadleśnictwie. Nie zwracałem uwagi na porę, ale było już ciemno. Znajomy przy wejściu schodkami od Regi w stronę kościoła wszedł w krzaki i się wysikał. Człowiek ma prawie 70 lat i jest po 3 zawałach, co powoduje, że ma problem z trzymaniem moczu. Na parking przy Redze stał na zgaszonych światłach radiowóz. Pomyślałem, że znajomy zapłaci mandat. Radiowóz jednak za chwilę został uruchomiony i odjechał w kierunku księgarni. Człowiek ten nawet nie zauważył, że to był samochód policyjny. Ja mu o tym nie wspominałem. Gdy weszliśmy po schodkach na górę i znaleźliśmy się przy kościele na sygnałach nadjechał radiowóz. Wsiadł z niego policjant i strażnik miejski Arkadiusz Baryluk. Policjant wypisywał mandat dla znajomego, który nie protestował. Strażnik miejski zwrócił się do mnie: „Panie Skrobiński poproszę dowód osobisty”. Odpowiedziałem, że nie mam przy sobie. Zapytał czy mam inny dokument. Ponieważ nie posiadałem, otworzył drzwi radiowozu i kazał mi wsiąść do środka. Zapytałem o co chodzi. Dowiedziałem się, że trzeba ustalić moją tożsamość.

Celowo zacytowałem pytanie strażnika, bo już wtedy ustalił moją tożsamość zwracając się do mnie po nazwisku.

Gdy panowie na zewnątrz skończyli rozmawiać z moim znajomym i wrócili do radiowozu, strażnik miejski zażądał po raz kolejny moich

dokumentów. Po raz kolejny odpowiedziałem, że nie mam i zapytałem, gdzie mam taki obowiązek, aby dokumenty przy sobie nosić. Strażnik stwierdził, że odpowiemy sobie na komendzie.

Został uruchomiony silnik i na sygnałach zostałem przewieziony na komendę. Tam zostałem umieszczony w celi. Od tego momentu strażnik wyraźnie mnie prowokował, mówił do mnie na ty, używając różnych niecenzuralnych epitetów, których nie chcę tu przytaczać, z szacunku do Państwa.

W pewnym momencie powiedział, że mnie rozbierze i znajdzie dowód. Całe zamieszanie trwało długo. Na koniec policjant, który pełnił służbę z Arkadiuszem Barylukiem powiedział mi, że to on się na mnie uparł i dlatego jest to całe zamieszanie. Podałem mu swoje dane i zostałem wypuszczony.

Od dawna wiadomo, że jestem zwolennikiem rozwiązania straży miejskiej. Moje głośno wypowiedziane przekonania są głosem wielu wyborców, którzy na mnie głosowali. Za to, że śmiem głośno o tym mówić, czuję się dyskryminowany przez służby powołane przez Radę.

Jednym z elementów zastraszania mnie była próba namówienia moich sąsiadów na robienie mi zdjęć, poświadczających, że łamiemy przepisy - ja i moja rodzina. Na interwencje Pana Burmistrza i Pana Przewodniczącego, strażnicy przestali namawiać moich sąsiadów do robienia mi „sąsiedzkiej kartoteki wykroczeń”. Z ośmiu stron akt w prokuraturze ze straży miejskiej dowiedziałem się, że chciałem pobić sprzętaczkę w SP 2. Było to przy okazji dochodzenia na

wniosek policji. Zostałem uniewinniony.

Wygrałem także kolejną sprawę w sądzie przeciwko mnie, gdzie strażnicy podali fałszywych świadków. Do dzisiaj jestem zbulwersowany, że nie wyciągnięto żadnych konsekwencji w stosunku do strażników w związku ze składaniem fałszywych zeznań i powoływaniem podstawionych świadków.

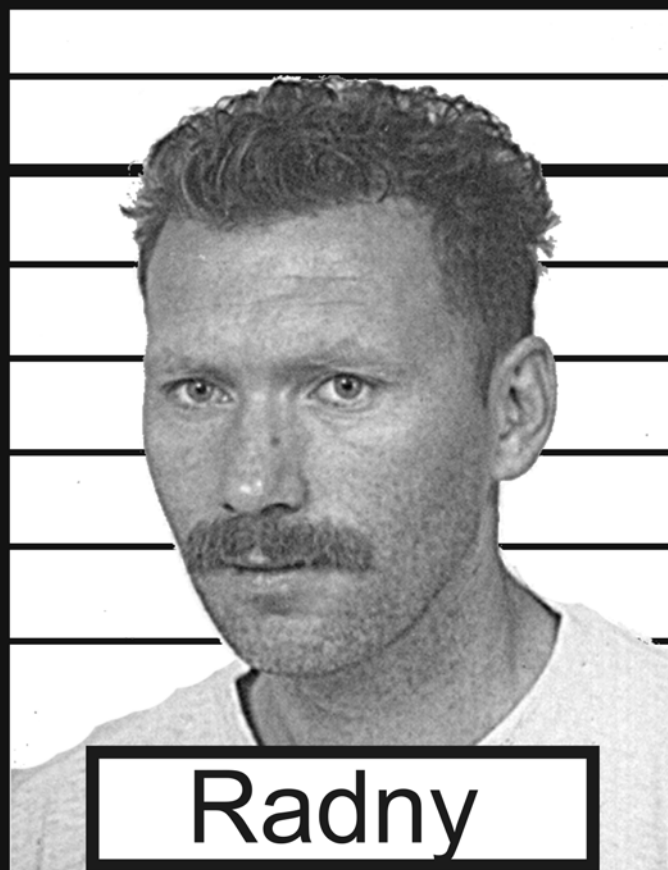
Kolejna sprawa - przeciwko mojej żonie, również przegrana, to następna z wielu, które przeżyliśmy. Dowiedziałem się również, że gdy jeden ze strażników zostanie komendantem, to ja tu w Łobzie nie będę miał łatwego życia.

Panie Burmistrzu i Państwo Radni, czuję się poniżony, a pełniona przeze mnie funkcja traci swoją po-

wagę. To my radni uchwalamy budżet i powołaliśmy Straż Miejską. Dzisiaj brak szacunku dla mnie, jutro w celi zasiądzie inny obywatel, przewodniczący albo burmistrz. Moja skarga ma wywołać refleksję nad postępowaniem Pana Baryluka - zarówno wśród Radnych, jak i u samego zainteresowanego. Łobez to małutkie środowisko i wiele spraw dociera od ludzi. Pan Baryluk ma ksywę PITBUL, co o czymś świadczy. Ludzie obserwują i opowiadają. Mam nadzieję, że był to incydent. Nie jestem poza prawem i gdy je złamię to jestem świadomy, że poniosę konsekwencje. W tym wypadku zostałem jedynie po raz kolejny poniżony.

Janusz Skrobiński, Łobez  
29 października 2013 r.

DEMOTYWATOR TYGODNIKA



Radny  
Odstawiony na dołek  
za niemanie dowodu  
osobistego

**BIURO NIERUCHOMOŚCI**  
ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150  
500 702 855, 500 702 884  
www.mk-kwadrat.pl

**OBIEKTY / LOKALE NA SPRZEDAŻ**

ŁOBEZ - hala magazynowa o pow. 994 mkw, działka 3051 mkw	- CENA 150.000 zł
ŁOBEZ - lokal użytkowy w centrum o pow. 42 mkw, parter	- CENA 155.000 zł
ŁOBEZ - lokal w atrakcyjnej lokalizacji o pow. 111,80 mkw, 1 piętro	- CENA 559.000 zł
ŁOBEZ - teren przemysłowy zabudowany halą o pow. 800 mkw, działka 1776 mkw	- CENA 700.000 zł
ŁOBEZ - działka inwestycyjna z zabudowaniami, centrum miasta, pow. 3545 mkw	- CENA 850.000 zł
ŁOBEZ - budynek produkcyjno-usługowo-handlowy o pow. 560,65 mkw	- CENA 890.000 zł
ŁOBEZ - gospodarstwo z budynkiem mieszkalnym i stajnią, działka 9,6 ha	- CENA 1.015.000 zł
ŁOBEZ - budynek biurowo-administracyjny w zabudowie szeregowej, pow. 227,8 mkw	- CENA 1.100.000 zł
ŁOBEZ - teren inwestycyjny składający się z 5 działek wraz z zabudowaniami	- CENA 2.400.000 zł

**OBIEKTY / LOKALE NA WYNAJEM**

ŁOBEZ - lokal użytkowy o pow. 42 mkw, parter	- CZYNSZ 800 zł
ŁOBEZ - lokal użytkowy o pow. 140 mkw, parter	- CZYNSZ 3.500 zł
ŁOBEZ - budynek magazynowy 908 mkw + budynek garażowy 229 mkw	- CZYNSZ 7.000 zł

Czy strażnik nęka radnego?

## „Panie Skrobiński - poproszę dowód osobisty”

**Opublikowany obok list bulwersuje podanymi faktami. Nie tylko w sprawie zatrzymania radnego, ale też ilością wnoszonych i przegranych przez straż miejską spraw przeciwko radnemu. O wyjaśnienie zajścia poprosiliśmy Policję w Łobzie.**

### Odpowiedź Policji

W dniu 25 października 2013r w Łobzie patrol, w skład którego wchodził policjant Wydziału Prewencji oraz Strażnik Miejski, podjął interwencję wobec dwóch mężczyzn w związku z popełnionym wykroczeniem.

Następnie (30 października – przyp. red.) do Komendy Powiatowej Policji w Łobzie wpłynęły materiały ze Straży Miejskiej w Łobzie z wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego z art. 224 kk. Z uwagi na fakt, iż w interwencji tej udział brał także funkcjonariusz naszej Komendy, całość materiałów przekazano do Prokuratury Rejonowej w Łobzie, celem podjęcia decyzji odnośnie wszczęcia postępowania i ewentualnego jego prowadzenia.

\* \* \*

W związku z lakoniczną odpowiedzią Policji, z której niewiele wynikało, zadaliśmy dodatkowe pytania: - w związku z jakim wykroczeniem i przez kogo dokonany - dwóch mężczyzn, 70. letniego człowieka czy J. Skrobińskiego?

**- Jak ma się do tego wykroczenia (zastosowany) art. 224 wobec J. Skrobińskiego?**

I co nas najbardziej interesuje - na jakiej podstawie J. Skrobiński trafił do celi i został pozbawiony wolności? W związku z tym, że pan Skrobiński twierdzi, że z czynności zatrzymania i osadzenia w celi nie został sporządzony protokół zatrzymania, czy zostały podjęte przez Policję czynności celem wyjaśnienia czy nie doszło do przekroczenia uprawnień i popełnienia przestępstwa pozbawienia wolności Janusza Skrobińskiego?

### Otrzymaliśmy odpowiedź:

W toku wykonywanych czynności wobec obu mężczyzn tj. legitymowania w związku z popełnieniem wykroczenia w ciągu trwania tej interwencji jeden z mężczyzn miał dopuścić się przestępstwa z art 224 kk. Z informacji jakie posiadamy, mężczyzna ten nie był zatrzymywany, dlatego też nie został sporządzony protokół jego zatrzymania.

### Od Redakcji.

Wyjaśniamy, że art. 224 (Wymuszanie czynności urzędowych) mówi:

§ 1. Kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej, innego organu państwowego lub samorządu terytorialnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto stosuje przemoc lub groźbę bezprawną w celu zmuszenia funkcjonariusza publicznego albo osoby do pomocy mu przybranej do przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Par. 3 nie ma tu zastosowania.

Ze słów radnego wynika, że interwencja została podjęta nie podczas dokonywania wykroczenia przez mężczyznę (na ul. Bocznej), ale po fakcie – na ulicy Browarnej. Zapewnia również, że podczas, gdy policjant wypisywał mandat, on nie odzywał się. W tym czasie strażnik miejski, pytając go po nazwisku, prosił o dowód tożsamości. Zgodnie z ROZPORZĄDZENIE RADY MINISTRÓW z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów Rozdział 2 § 6. **Policjant może odstąpić od legitymowania osoby, którą jest mu znana osobiście.** Strażnik miejski doskonale wiedział z kim rozmawia i jaką J. Skrobiński pełni funkcję społeczną.

Trzymając się wersji radnego, strażnik też nie miał większych podstaw do legitymowania, bo prewencja nie oznacza legitymowania każdego, kogo popadnie. Na stronach policyjnych możemy dowiedzieć się, że „policjant ma prawo legitymowania osób, gdy **ustalenie ich tożsamości jest niezbędne do wykonania czynności służbowych**, a w szczególności w celu: **identyfikacji osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa lub wykroczenia**, ustalenia naruszenie bezpieczeństwa lub porządku publicznego, wykonania polecenia wydanego przez sąd, prokuratora, organy administracji rządowej i samorządu terytorialnego, identyfikacji osób wskazanych przez pokrzywdzonych jako sprawców przestępstw lub wykroczeń, poszukiwania osób zaginionych lub ukrywających się przed organami ścigania albo wymiarem sprawiedliwości”.

70. latek przyjął mandat, więc nie

był potrzebny świadek zdarzenia. Radny nie współuczestniczył w wykroczeniu, ale widocznie strażnik miał wątpliwości. Choć nie powinien, bowiem zgodnie z tym co twierdzi radny – patrol w trakcie wykonywania przez mężczyznę wykroczenia stał na parkingu obok i nie interweniował. Interweniował po czasie, gdy mężczyźni byli już na ul. Browarnej.

Przed wylegitymowaniem strażnik powinien podać przyczynę legitymowania. Swoją drogą w naszym kraju **nie ma obowiązku noszenia przy sobie dowodu osobistego** ani jakiegokolwiek dokumentu tożsamości. Naszą tożsamość mogą potwierdzić osoby trzecie. Mógł to zrobić 70. latek, który mandat przyjął.

Z wyjaśnień policji nie wynika, o jakie wykroczenie i przez kogo dokonane chodzi – czy przez dwóch mężczyzn, 70. letniego człowieka czy J. Skrobińskiego. Nie ma też odpowiedzi na pytanie - jak ma się do tego wykroczenia art. 224 wobec J. Skrobińskiego.

Nie wiadomo też na jakiej podstawie J. Skrobiński trafił do celi i został pozbawiony wolności. Z czynności zatrzymania i osadzenia w celi nie został sporządzony protokół zatrzymania. W tej sprawie ma zostać sprawdzony monitoring, więc do sprawy wrócimy.

I co istotne - materiały ze Straży Miejskiej w Łobzie z wnioskiem o wszczęcie postępowania przygotowawczego z art. 224 kk wpłynęły 30 października, czyli w dniu sesji Rady Miejskiej, podczas której radny miał przedstawić Radzie drukowany przez nas list. Nie uczynił tego, mając niebezpieczną nadzieję, że sprawa zostanie polubownie zakończona w Urzędzie Miejskim. Tak się jednak nie stało.

Warto zwrócić uwagę, że radny Janusz Skrobiński złożył niegdyś wniosek o likwidację straży miejskiej w Łobzie. Pozostaje mieć jedynie nadzieję, że ten wniosek nie wpływa na postępowanie przedstawicieli prawa wobec radnego – przedstawiciela społeczeństwa. Ciągłe też zostaje nierozstrzygnięta sprawa – za co radny miał zostać wylegitymowany, dlaczego został przewieziony na policję i osadzony w celi. Bo chyba nie za brak dowodu osobistego – za to ponosiło się konsekwencję w czasach terroru np. podczas II wojny światowej pod okupacją i podczas okresu stalinizmu. W Konstytucji RP jest coś na temat wolności obywatelskich i demokracji. MM

## PODSUMOWANIE AKCJI ZNICZ 2013

**Tegoroczna akcja ZNICZ trwała aż 4 dni. Rozpoczęła się w dniu 31 października i trwała do dnia 3 listopada br. W tych dniach na drogach naszego powiatu trwały wzmożone działania mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa pieszym i zmotoryzowanym uczestnikom ruchu, którzy odwiedzali groby swoich najbliższych.**

W rejonie cmentarzy na terenie naszego powiatu służbę pełnili policjanci pionu prewencji oraz pionu kryminalnego, aby każdy mógł czuć się bezpiecznie.

Towarzyszący długi weekend nie przyniósł poważniejszych zdarzeń na terenie działania łobeskiej Komendy.

W trakcie trwającego długiego weekendu doszło do dwóch kolizji drogowych. Pierwsza z nich miała miejsce w miejscowości Dobra w dniu 1 listopada br. około godz. 12:00 – 12:30 kierujący samochodem marki Ford w trakcie manewru cofania, nie zachował należytej ostrożności, w wyniku czego uderzył w prawidłowo zaparkowany pojazd marki Audi, powodując jego uszkodzenie, po czym oddalił się z miejsca kolizji, natomiast druga miała miejsce w dniu 2 listopada o godz. 9.10 na drodze Łobez-Zajezerze, gdzie z naczepty samochodu ciężarowego spadająca deska doprowadziła do przebięcia przednie szyby samochodu Opel kierowanego przez mieszkańca Bydgoszczy.

Ponadto policjanci Ruchu Drogowego ukarali mandatami karnymi grupę kierowców, którzy nie przestrzegali przepisów i zasad ruchu drogowego.

Podobnie jak w ubiegłym roku tak i w tym nie odnotowaliśmy na terenie naszego powiatu wypadków drogowych.

Tegoroczny dzień Wszystkich Świętych i towarzyszący mu długi weekend można uznać za bezpieczny na drogach naszego powiatu.

### Biuro reklamy

Tygodnika Łobeskiego

Tel. 91 39 73 730

Tel. 504 042 532

email: wppp1@wp.pl

11 listopada - Święto Niepodległości

# Bili go kilka dni, by wybić mu

**G**dy obchodzimy Święto Niepodległości, odwołujemy się zazwyczaj do historii i symboli, a przecież żyją wciąż wśród nas ludzie, którzy o tę niepodległość walczyli i zapłacili za to wysoką cenę. Jedną z takich osób jest pan Wiktor Sumiński, żyjący skromnie, prawie w zapomnieniu, w Prusimiu w gminie Resko.

- Jak się rzucili na mnie, tłukli jak wściekli. Prawdopodobnie uderzył mnie któryś magazynkiem od automatu. Chlusnęła krew i szef tej bandy kazał zaprzestać. - opowiada pan Wiktor o biciu w Urzędzie Bezpieczeństwa i pokazuje sporą bliznę na policzku.

Ma 92 lata. Słabo słyszy, posługuje się aparatem. Żona Zyta również schorowana, prawie głucha. Poznali się późno. Długo był kawalerem, później odsiedział 10 lat za udział w Ruchu Oporu Armii Krajowej. Poznał żonę po przyjeździe na Ziemię Odzyskane, w Resku, w latach 60., gdy już pracował w Prusimiu. Żona pochodzi ze Stanisławowskiego. O Kresowianach mówi, że to dobrzy ludzie, bo pomagają innym. Mu też pomogli. Tak jak Adam Borzobohty z Nowogródzkiego, który ściągnął go na te ziemie. Wcześniej razem siedzieli w więzieniu. To kolejna barwna postać w historii Ziemi Reskiej, a więc i Łobeskiej i Pomorskiej. Kompletnie tu nieznaną, więc i tę postać przypominam.

## Nauczyciele byli patriotami

Pan Wiktor Sumiński urodził się w 1921 r. w Koszelnówce, w gminie Łąck, powiat Gostynin (ob. Płock), wtedy było to województwo warszawskie, później płockie, obecnie mazowieckie. Ojciec był bednarzem, mieli dziewięcioro dzieci, Wiktor był najmłodszym. Ojciec kupił ziemię i sam postawił dom. Wiktor ukończył cztery klasy, bo jak mówi – w pobliżu nie było szkół. To efekt sięgającego tu zaboru rosyjskiego, w którym likwidowano polskie szkoły i polską mowę. Urodził się w 1921 roku, a więc w raczkującej dopiero Niepodległej. Wspomina, że nauczyciele byli wielkimi patriotami i w takim duchu ich uczyli. Rodzice również. Pamięta pogrzeb Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Dla jednych wojna się skończyła, dla nas nie

Gdy wybuchła wojna, bracia już w październiku 1939 roku zaangażowali się w konspirację. Nie robili

akcji, ale utrzymywali kontakty, przekazywali bibułę, byli w gotowości.

- Chłopaki jak wrócili po wojnie, to nie złożyli broni i nie ujawnili się, bo wojna dla jednych się skończyła, ale nie dla wszystkich, bo dla nas nie, trzeba było walczyć z bolszewikami – mówi.

## Były nadzieje, pojawił się terror

Z biuletynu IPN. Wkraczająca na teren powiatu gostynińskiego, w styczniu 1945 r., wojska sowieckie witane były przez mieszkańców z nadzieją na spokojne życie i niepokojem o przyszłość, w nowej sowieckiej rzeczywistości. Pierwsze dni pod nową władzą nie zapowiadały zbliżającego się dramatu. Powstające spontanicznie samorządowe władze polskie próbowały organizować życie miasteczek i wiosek w powiecie. W terenie nie odnotowano specjalnej działalności NKWD, a byli partyzanci bez większych przeszkód organizowali struktury porządkowe, z czasem przemianowane na Milicję Obywatelską. Sytuacja zaczęła się zmieniać na przełomie lutego i marca 1945 r., w Komendzie Powiatowej MO w Gostyninie pojawili się „ludzie z Lublina” zastępując na wielu stanowiskach miejscowych, którzy przenoszeni byli do gminnych placówek lub zwalniani z MO. Utworzony został „pluton specjalny” do walki z bandytyzmem. Coraz częściej w gospodarstwach byłych żołnierzy AK przeprowadzano rewizje, innych zaś wzywano do UB na wielogodzinne przesłuchania, po których nie wszyscy wracali do domu.

Bezprzykładowy terror stosowany przez UB wobec byłych żołnierzy Armii Krajowej i osób podejrzanych o kontakty z polskim podziemiem niepodległościowym w czasie okupacji niemieckiej, nie pozostał bez odzewu ze strony niedawnych partyzantów. Wzrastający terror komunistyczny, zagrożenie aresztowaniem i torturami oraz całkowita bezkarność funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa, były wystarczającym powodem budowania podziemnych struktur Ruchu Oporu Armii Krajowej w powiecie. (IPN, *Jacek Pawłowicz, ROAK w powiecie gostynińskim 1945-1947*)

## „Kropidło” wchodzi do akcji

Na terenie powiatu gostynińskiego powstaje na przełomie 1945 i 1946 r. oddział ROAK, dowodzony przez Władysława Dubielaka „Myśliwego”. Inicjatorem jest Henryk



Józwiak „Groźny”, który w grudniu 1945 r. wydał rozkaz „Myśliwemu”, aby ponownie powołał swoich podkomendnych „do walki o wolność Ojczyzny”. W ciągu dwóch miesięcy Władysław Dubielak stworzył liczący blisko 30 żołnierzy oddział podzielony na 3 plutony.

Oddział wchodził w skład obwodu ROAK o kryptonimie „Rybitwa”, obejmującego m.in. powiaty: sochaczewski, gostyniński i łowicki. Przeprowadził w sumie 27 akcji zbrojnych wymierzonych w komunistyczną administrację i aparat represji. Rozbroił 6 placówek UB i MO m.in. w Gąbinie, Dobrzykowie, Radziwiu, Pacynie i Łącku. Wśród żołnierzy jest Wiktor Sumiński, pseudonim „Kropidło”.

- W Płocku weszliśmy wieczorem na posterunek milicji. - opowiada o jednej z akcji. - Mielśmy informację, że jest tam ktoś, kto jest w kontakcie z Urzędem Bezpieczeństwa w Gostyninie. Żeśmy go trochę poskromili. Dostał baty i to wszystko. Wisiały tam portrety Cyrankiewicza i chyba Żymierskiego, to je pozrywałem i rzuciłem na ulicę. -

Nastąpiły aresztowania. Pozostali chcą odbić kolegów z więzienia.

- Koło wsi Zofiówka, w lesie, zatrzymywaliśmy samochody, żeby zdobyć pojazd, by dostać się do Gostynina. Było nas 15 osób. Ciężarówkę ze zbożem przepuściliśmy, bo nie była dla nas odpowiednia. Nadjechał drugi, osobowy. Jeden z naszych go zatrzymał, a gdy otworzył drzwi, ktoś strzelił. Dostał w czoło, bo później widziałem ślad po kuli. To jechał szef UB z obstawą. Wywiązała się strzelanina. Jeden z nich zginął, szef UB uciekł, a dwóch poddało się. Rozbroiliśmy ich i puściliśmy. Zabitego kolegę pochowaliśmy w lesie. -

Pan Wiktor pamięta, że zabity był w randze podporucznika, przyjechał z Lubelskiego, nazywał się Józwiak. Chodzi więc zapewne o Henryka Józwiaka „Groźnego”. Pamięta, że Józwiak był po wojnie komendantem milicji w pobliskim Dobrzykowie, ale jak się okazało, że był w AK, to go nowa władza wyrzuciła.

## Kara śmierci

Wiktor Sumiński zostaje aresztowany przez UB 11 stycznia 1947 roku wraz z 14 kolegami z lasu. Śledztwo trwa pół roku. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, na wyjazdowym posiedzeniu w Płocku, skazuje go 1



# niepodległość z głowy

września 1947 roku z 8 artykułów, z trzech kodeksów – KK, KKWP i Dekretu. Lista jest długa: 6 lat – po amnestii na 3 lata; cztery razy po 10 lat – po amnestii cztery razy na 5 lat; 4 lata na 2 lata i z art. 1 par. 3 Dekretu z dnia 13.VI.46 – kara śmierci, po amnestii zamieniona na 15 lat więzienia. Kara łączna – 15 lat. Gdy pytam za co ta kara śmierci, pan Wiktor mówi, że chyba za tę akcję pod Zofiówką.

Pamięta niektórych kolegów, których z nim sądzono: Janusz Puternicki z Gąbina (dożył w wieku - po amnestii na lat 15), Tadeusz Leliński (tak samo), Leonard Kopyłowicz z Gąbina (kara śmierci – na 15 lat), Feliks Gajewski z Dobrzyków (10 lat), Władysław Zalewski.

## Bili jak wściekli

Zanim trafił do sądu, UB rozpoczęło rutynowe – jak na tamte czasy – śledztwo.

- Przy aresztowaniu w domu, od godziny drugiej po południu do zmroku było bicie. Do aresztowania przyjechała grupa wojskowych z KBW. Wieczorem podjechała ciężarówka i zabrali mnie, brata i siostrę do Gąbina. Tam znów było „przywitanie”. Stamtąd przewieźli nas do Gostynina. Tam już czekali na nas. W korytarzu stało dwóch z naszej grupy, a w pokoju grupa ubowców tłukła trzeciego. To już nie było bicie, ale młocka, czym kto mógł. Jak mnie zobaczył szef, to krzyknął, bym wszedł. Jak się rzucili na mnie, tłukli jak wściekli. Prawdopodobnie któryś uderzył mnie magazynkiem od automatu. Chlusnęła krew i szef tej bandy kazał zaprzestać. Została spora blizna na policzku. Za parę dni znów mnie zawołali; to już było przygotowane – stał taborem, a na nim książki. Musiałem położyć się brzuchem na książkach i leżeć w powietrzu krzyżem. Chciałem wytrzymać, ale ręce i nogi opadały, a wtedy te zbiry tłukli. To katowanie trwało ze dwie godziny. Już potem prawie tego bicia nie czułem. Jeden w Gąbinie przystawiał mi pistolet do nosa, bym powąchał, czym to pachnie. Miał granat i uderzył mnie w głowę. Krew spłynęła i poczułem wir w głowie. Jemu to było za mało, kazał, bym sprzątnął tą krew. Wziąłem czapkę i chciałem zetrzeć. Nie dał czapkę – masz zlizać. Musiałem być posłuszny i to zrobiłem. Wszystko trzeba było przyjąć... - mówi.

## 10 lat za kratami

Przebywa dwa lata w więzieniu w Płocku. Później przewożą go do

Wronek. Tu siedzi 5 lat. Po śmierci Stalina trafia do więzienia w Sieradzu, olęszczyńskim rygorze. W maju 1956 r. jest amnestia i zmniejszają mu wyrok do 10 lat. „Odwilż” październikowa stwarza nadzieję na szybsze opuszczenie celi, ale on musi odsiedzieć do końca jeszcze osiem miesięcy.

- Tłumaczyli, że zmienił się system w kraju, ale ustrój pozostał ten sam. Amybyliśmy osądzeni za walkę z ustrojem – mówi. Odsiedział równo 10 lat, od aresztowania 11 stycznia 1947 do 11 stycznia 1957 r. Potwierdzają to dokumenty - zaświadczenie otrzymane w 1991 r. z Sądu Wojewódzkiego w Warszawie o wyroku sądu z 1947 oraz Postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Płocku z 1994 r., unieważniające wyrok sądu komunistycznego, z powodu uznania, że Wiktor Sumiński działał w organizacji, która „miała na celu walkę o niepodległy byt Państwa Polskiego”.

## Po co im ta zabawa?

Gdy pan Wiktor siedział we Wronkach, emigracyjny poeta Hemar pisał w 1953 roku z Londynu:

*Nie mogę się domyśleć,  
po co im ta zabawa,  
w jakieś wybory do sejmu,  
w jakieś wyborcze prawa.  
Pełnoletni bandyci,  
oprawcy i złodzieje  
bawią się w demokrację,  
w prawa i przywileje.  
Cały kraj mają w garści,  
ukradli i dzierżą w łapie,  
jak się żywnie spodoba  
bolszewickiemu satrapie.  
Już twoją duszą zgubioną  
diabły z bezpieki kupczą.  
Już oni ciebie zgomulczą!  
Już oni ciebie zosubczą!  
I naraz te diabelskie syny,  
kuchyni i szwagry,  
po zabawach w procesy,  
w rewizje, czystki, lagry,  
w egzekucje i zsyłki,  
w śmierć ludzką i ludzki lament,  
bawią się. W co?  
W demokrację, w narodowy  
parlament!*

## Na Ziemiach Odzyskanych

Po wyjściu z więzienia pan Wiktor jedzie do domu, ale tu sytuacja jest trudna. W 1940 roku umiera ojciec. Trzy lata później spalił się dom. Píše list do współwięźnia z celi, Adama Borzobohatego, który wyszedł dwa lata wcześniej. Ten akurat znalazł pracę w Rolniczym Zakładzie Doświadczalnym w Barzkowicach. Odpisuje Sumińskiemu, by przy-

jeżdżał, bo tu ludzie zewsząd przyjeżdżają na roboty sezonowe, więc i on tu znajdzie pracę.

- Zawierzyłem jemu, bo to był człowiek dobry i pojechałem – mówi pan Adam.

Jedzie i przez dziewięć miesięcy pracuje w Barzkowicach. Borzobohaty, człowiek wykształcony, z przedwojennym dyplomem inżyniera rolnika, od 1 kwietnia 1958 r. zostaje dyrektorem Stacji Oceny Odmian w Prusimiu koło Reska. Zabiera ze sobą Sumińskiego, który osiada tu już na stałe. Zostaje magazynierem. Dyrektor Borzobohaty po ośmiu latach rezygnuje i wyjeżdża do Bydgoszczy. Znając jego życiorys, można się domyślać, dlaczego.

## Niepodległy do końca, zapomniany doszczętnie

Pytam, czy należał do ZBOWiDu. Mówi, że nie, bo to była zbieranina pod wodzą słynnego Moczara. Po 1990 roku wstąpił do Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych. Otrzymał kilka odznaczeń.

- Wiedziałem, że jestem pod okiem partii, więc trzymałem się od tego z daleka. Pod koniec lat siedemdziesiątych namawiali mnie, bym wstąpił do partii. Odpowiedziałem kategorycznie, że nie. Dyrektorów zmieniali często. Jak byli niepartyjni, to jeszcze jakoś się żyło. Po tym, jak odmówiłem wstąpienia do partii, to zrobili nagonkę, bym ustąpił z magazyniera. Nie opierałem się, bo wiedziałem, że z nim nie wygram. Odszedłem z magazyniera i 13 lat pracowałem jako stróż nocny – mówi. Nawet w ten sposób potrafili człowieka upokorzyć.

Pytam, czy nowe władze, po 90 roku, zapraszały go, jako kombatan-ta, na uroczystości niepodległościowe. Mówi że nie.

- Całe Resko było komunistyczne i do dzisiaj jest. Jeszcze ten duch tu panuje. Nie chcę oskarżać, ale tak to widzę – streszcza w tych trzech krótkich zdaniach obecną sytuację. Aż chce się sparafrazować wcześniejsze słowa pana Adama – może i zmienił się ustrój, ale nie system.

Gdy już wychodzę, wraca do tortur, jakie przeszedł, jakby to wciąż w nim tkwiło i musiał o tym mi powiedzieć. – Prawie z każdym tak robili. Ci ludzie co to przeżyli, to nie tak spokojnie, jakby się wydawało. Niektórzy o tym nie wiedzą nawet, ale dobrze, żeby wiedzieli. Powinni pisać o tym w podręcznikach szkolnych, by ludzie wiedzieli, co to jest komuna.

Kazimierz Rynkiewicz

## Adam Borzobohaty

Dyrektor Stacji Oceny Odmian w Prusimiu, w gminie Resko, w latach 1958 - 1966. Inżynier rolnictwa, ppor. żołnierz WP i AK.



Urodził się w 1909 r. w Wilnie.

Uczył się w Państwowym Gimnazjum im. św. Kazimierza w Nowej Wilejce, studiował rolnictwo na Uniwersytecie Poznańskim. Skończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim. W 1935 przeniósł się do majątku rodzinnego Wesoły Dwórk. Zdzięcioła w woj. nowogrodzkiej, gdzie pełnił obowiązki agronoma rejonowego.

Wojnę Obronną 1939 r. odbył w 19 Pułku Artylerii Lekkiej 19 Dywizji Piechoty w składzie Armii „Prusy”. W latach okupacji sowieckiej był w konspiracji. Nawiązał kontakt z kpt. dypl. Antonim Olechnowiczem. Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wrócił z rodziną do Wesołego Dworu, gdzie kontynuował działalność konspiracyjną oraz ukrywał Żydów z Wilna, Zdzięcioła i Warszawy (m. in. Ludwika Frydgo, znanego krytyka literackiego). W 1942 r. uciekł przed aresztowaniem przez gestapo i pod zmienionym nazwiskiem pracował w majątku Szumsk, następnie w Urzędzie Repatriacyjnym w Ignalinie, ułatwiając wyjazd do Polski wielu poszukiwanym przez NKWD. Zagrożony aresztowaniem wyjechał do Polski pociągiem „repatriacyjnym”.

W kraju osiedlił się w Międzyrzeczu Wlkp., gdzie pracował w Urzędzie Ziemskim, później w gospodarstwie Uniwersytetu Poznańskiego. Tutaj też podjął działalność konspiracyjną, m.in. przekazuje zasiłki pieniężne dla rodzin akowców represjonowanych przez NKWD. W 1948 r. aresztowany przez UB i przewieziony do więzienia przy Rakowieckiej w Warszawie. W trakcie pierwszej rozprawy w 1949 r. otrzymał wyrok 6 lat więzienia, w drugiej podwyższono go do 8 lat. Siedział we Wronkach, skąd przewieziono go do Warszawy na proces ppłk. A. Olechnowicza i członków Komendy Okręgu. W więzieniu na Rakowieckiej, spotkał się po 13 latach z bratem gen. bryg. Wojciechem Borzobohatym (późniejszym prezesem Zarządu Głównego Światowego Związku Żołnierzy AK). W 1953 r. przewieziony do Potulic; po rewizji wyroku w grudniu 1954 r. wyszedł na wolność.

W latach 1957-58 pracował w PWRN Wydział Rolny Rej. Rolniczy Zakład Doświadczalny w Barzkowicach. Od 1 kwietnia 1958 do 31 lipca 1966 r. PWRN Szczecin Stacja Oceny Odmian w Prusimiu, gm. Resko, jako dyrektor. Wyjeżdża do Bydgoszczy. W 1974 przechodzi na emeryturę. Zmarł w 1992 r. w Bydgoszczy.

Był współzałożycielem Duszpasterstwa byłych Mieszkańców Kresów Wschodnich Wileńsko-Nowogrodzkiego Światowego Związku Żołnierzy AK przy parafii pw. św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. (WIKI)

Pan burmistrz może oddać w ajencję panu Kabatowi tę gminę

# Nie słuchali, podnieśli podatki

**(ŁOBEZ).** Kolejna burzliwa dyskusja dotycząca podniesienia podatków od nieruchomości miała miejsce podczas sesji Rady Miejskiej. Tym razem w obradach wzięli udział łobescy przedsiębiorcy. Czy radni wzięli pod uwagę ich argumenty?

## Najwięcej przedsiębiorcom

Zgodnie z projektem uchwały najwięcej, bo aż 1,10 zł za 1 m.kw. miały wzrosnąć podatki od obiektów, w których wykonuje się działalność gospodarczą. Podwyżki planowano również od gruntów dla przedsiębiorców. W kularach niektórzy przedstawiciele rady zdawali się nie odróżniać podatków za lokale mieszkalne od lokali gospodarczych, twierdząc, że za mieszkania też płać i nic nie mówią. Jakby zapomnieli, że przedsiębiorcy prócz firm również mają mieszkania, za które również płać.

## Coraz więcej „na zeszyt”

Przedsiębiorcy podnosili przede wszystkim to, że jeszcze nie było takiego roku, aby w tak dużej liczbie mieszkańcy prosili o sprzedaż na tzw. zeszyt. Ubóstwo, jakie dotknęło mieszkańców wciąż pogłębia się i ludzie nie mają nawet na chleb. Właścicielka hurtowni z kolei zwróciła uwagę że ma grunty w użytkowaniu wieczystym w wielkości, które nie są jej potrzebne, ale gmina nie dała jej innej możliwości. Płaci od nich bardzo duży podatek – łącznie 35 tys. zł rocznie. To tyle co dwa stanowiska pracy. Przedsiębiorcy zwracali uwagę, że podatek zapłacą, ale ludzie stracą pracę, albo część etatu. Nie będą w stanie wszystkiego opłacić. Nie prosili przy tym o obniżenie podatków, ale o zachowanie na poziomie tegorocznym.

Z podobnymi apelami zwracali się sołtysi odnośnie podatków od szopek, pomieszczeń gospodarczych itp., przypominając, że po zmianie kwalifikacji gruntów ludzie płać od kilkuset do kilku tysięcy zł podatku rocznie. W tym samym tonie wypowiadali się radni Lech Urbański i Antoni Kužel. Wskazywano na dochody ludzi mieszkających na wsi – w przeważającej części emerytów, rencistów, osób bezrobotnych.

## Nie u ludzi, a w urzędzie

Długie wystąpienie miała również radna Helena Szewmer, która zwracała uwagę, aby nie szukać pieniędzy u ludzi, a w urzędzie, w którym jej zdaniem marnotrawione są pie-

niądze podatników. Podała również w wątpliwość, czy podniesione podatki będą przeznaczone na inwestycje – czy na pensje urzędników. Wprawdzie przewodniczący Rady Miejskiej Kazimierz Chojnacki nie chciał dyskusji, jednak radna zwróciła uwagę, że ta jest przewidziana w porządku obrad. W trakcie wypowiedzi radnej, gdy wskazywała, gdzie są zaprzepaszczone pieniądze przewodniczący przerwał twierdząc, że to kwestia do poruszenia w wolnych wnioskach. Radna jednak i tym razem nie pozwoliła sobie na odebranie głosu, uzasadniając, że właśnie wskazuje dlaczego nie powinno ponosić się podatków. W konsekwencji wypowiedzi kolejnych radnych padały wnioski i argumentacje o niepodnoszenie stawek w różnych punktach.

Poniżej przedstawiamy wypowiedź radnej Heleny Szewmer, która zgłosiła wniosek formalny, aby nie podnosić podatków od gruntów związanych z działalnością gospodarczą i pozostawić w wysokości 82 gr./m.kw., od budynków lub ich części związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej w wysokości i pozostawić w wysokości 18,90 zł od 1 m.kw. powierzchni i trzeci wniosek formalny - by pozostawić na dotychczasowym poziomie podatek od gruntów pozostałych – szopki i komórki pozostałe na terenie wiejskim na dotychczasowym poziomie, czyli 5,98 zł/m.wk. powierzchni.

- Gdybyśmy wprowadzili te wszystkie zmiany, które zaproponowałam, to dałoby to kwotowo 216 tys. zł. Podwyżka, która jest proponowana przez urząd, wynosi 104,5 proc. w stosunku do kwoty obowiązującej na koniec ubiegłego roku. Gdybyśmy uchwalili wzrost podatków bez tych wymienionych, to podwyżka wyniosłaby 101,41 proc. przy założeniach budżetowych 0,9 proc. inflacji. Czyli i tak zdecydowanie więcej niż to, co zakłada Ministerstwo Finansów. Chciałam się koniecznie odnieść do uzasadnienia, które nam doręczono w sprawie określenia stawek podatkowych. Przeczytam to, co najbardziej mnie bulwersuje: „Pozostawienie stawek podatku od nieruchomości na kolejny rok podatkowy, na poziomie 2013 r., przy jednoczesnym wzroście stawek maksymalnych spowoduje różnicę z tytułu niezastosowania stawek maksymalnych w kwocie 1,1 mln zł i wywoła ujemny skutek dla budżetu gminy”. Jest to dla mnie absolutny paradoks. Można to po-



## Radni głosują za podniesieniem podatków

równać tylko i wyłącznie do tego, że ktoś zdecydował, że działalność, jaką prowadzi nie jest do końca rentowna, to może podpalimy tę działalność, dostaniemy odszkodowanie z firmy ubezpieczeniowej, które będzie zdecydowanie wyższe od tego jaką ten majątek stanowi wartość. **Takich rzeczy robić nie można: że przewidujemy dochody, które miałyby ewentualnie być w postaci 1,1 miliona. Naszych mieszkańców złupić tym podatkiem do samego końca, bo wówczas dostaniemy wyższą subwencję.** Dla mnie jest to rozumowanie zupełnie nielogiczne i niespójne.

To uzasadnienie, które mówi jeszcze, że „w przypadku przedsiębiorców podatek od nieruchomości stanowi koszty uzyskania przychodu, a zatem obniża dochód podatnika.” Jestem takim sformułowaniem wręcz oburzona – tu się sugeruje, że ludzie mieszkający na tym terenie są zasobni finansowo, ci właśnie przedsiębiorcy, bo wykazują takie wysokie dochody, odliczą sobie ten podatek i o tyle mniej zapłacą podatku do urzędu skarbowego, bo i tak ten podatek do urzędu skarbowego trzeba. Tak nie jest. Bardzo często jest taka sytuacja, że pani, która prowadzi jakiś sklepik, czy zakład fryzjerski mówi do mnie, że chciałaby tylko 1 tysiąc zł zarobić na czysto, nic ponadto. Żeby zapłacić koszty i żeby tylko tyle zostało na życie. Wydaje mi się, że w tym momencie należy mieć więcej empatii do tych naszych mieszkańców, przedsiębiorców i zastanowić się nad takim faktem, że oni przede wszystkim muszą mieć własne pomieszczenie, grunt pod pomieszczeniem, muszą sobie to zagwaran-

tować, potem zagwarantować miejsce do pracy np. wyposażenie, potem trzeba zapłacić różne świadczenia w postaci wody, światła, ZUS, a potem na koniec zostanie, czyli około w połowie września zaczynają zarabiać na siebie. Do tej pory tylko do tego dokładają. Więc uzasadnienie tego typu, że tutaj jesteśmy tacy bardzo zamożni... Myślę, że ci wszyscy, którzy chociaż odrobinę znają się na ekonomii, to takie uzasadnienie obraża część tych osób, które zrobiły jakieś szkoły, które od początku do końca to znają, które potrafią po jednej stronie włożyć koszt po drugiej - dochody.

Gdyby gmina była zasobna, to wszystkie inne sprawy nie wniknęłyby w sposób taki drastyczny. Ponieważ jest, jak jest i wszyscy o tym wiemy, to myślę, że trzeba zdać sobie sprawę, że wszystkie te rzeczy, które wynikają – kłótnie o kilka groszy, to wynika z frustracji społeczeństwa. Ponieważ nie wszyscy zdają sobie z tego sprawę, że taki problem na tym terenie istnieje, chciałam panu wiceburmistrzowi Kabatowi, bo on ostatnio stwierdził, że bezrobocie u nas nie ma, przekazać dokumenty źródłowe o bezrobociu. Proszę przeanalizować i zmienić zdanie. Oświadczam, że bezrobocie jest ukryte. Wiem, że ludzie pracują zagranicą, a tutaj żyją, ale ta statystyka nie dotyczy tylko Łobza, ale całego województwa i całej Polski. Ukryte bezrobocie nie jest inne ani w Łobzie, ani w Świdwinie, ani w Drawsku, ani w Łowiczu. W całej Polsce jest mniej więcej jednakowe i trzeba zdawać sobie z tego sprawę, że to nie dotyczy tylko i wyłącznie mieszkańców tego miasta. Nadal uważam, że nale-

zy pochwalić gminę za to, co się zrobiło, ale nie zamykajmy oczu na problemy, bo w taki samozachwyt wpadniemy nad tymi wszystkimi chodnikami, ogrodzeniami, że **zupełnie zapominamy o człowieku, a to nie jest takie istotne czy zrobimy 100 m więcej chodnika czy ogrodzenia 150 m więcej, trzeba za tym wszystkim widzieć człowieka, bo to dla niego tutaj jesteśmy i dla niego pracujemy.** Uważam, żeby żyło nam się trochę lepiej, trochę godniej, to należałoby dać jakieś wsparcie dla tych osób, które mają inicjatywę, które potrafią coś zrobić, które mają chęci do tego, by wyręczyć urzędy i zapewnić prace sobie, swoim rodzinom, swoim bliskim. W związku z tym myślę, że w tym miejscu dobrze by było, by te podatki, o których mówiłam na wstępie, nie obniżać, bo takiego wniosku nawet nie ma, ale uważam, żeby nie podwyższać. **To dla przedsiębiorcy może być 1 tysiąc zł, ale te tysiąc złotych to dla niektórych ludzi bardzo wiele. Ci, którzy otrzymują pieniądze z różnych instytucji państwowych z budżetu państwa, to oni nie muszą się martwić, żeby ich dzieci miały co włożyć do garnka i były najedzone. Myślę, że najbardziej rozsądnie byłoby poszukać oszczędności w wydawaniu przez urząd pieniędzy publicznych.** Dlaczego nie zagłosowałam nad poprzednimi uchwałami? Dlatego, że nie godzę się z nimi, ponieważ dla mnie są to sprawy absolutnie niezrozumiałe, że nad tym WPI coś się manipuluje. Jak tylko jakaś wolna kwota się pojawia to trzeba ją zaraz w jakiś sposób bezmyślny wydać. Mamy bardzo ważne zadania, związane z inwestycjami takimi, które dadzą miejsca pracy a za tym lepszy standard życia – tak jak na zatorzu. **Pieniądze rozwalane na drobne rzeczy to moim zdaniem całkowita niegospodarność i zaspakajane... nie chcę użyć złego słowa, kto ostatni wychodzi to potem dzieje się coś bardzo dziwnego, jakieś nowego zadanie wyrasta, jakieś nowe problemy się pojawiają.** Nieustająca zmiana w planie inwestycyjnym – np. na poprzednim posiedzeniu komisji rady było mówione, że na ten rok są inwestycje na 8 milionów zł, na 2014 - 22 miliony. Jak tak może być, że nie ma tej płynności? W tym roku 8 a w następnym 22 – a kto to sfinansuje? Z dokumentów w zamierzeniach z września wynika wysokość inwestycji 19,930 tys. zł. Z czego w przyszłym roku będziemy płacić te inwestycje? Odniosę się do WPI, które jest świętym dokumentem sporządzonym w grudniu roku ubiegłego – jak do uchwały, który była przedkładana we wrześniu jak ma się do WPI - na 2013 – 10,994 tys. zł na rok 2014 – 12,975 tys. zł – co się dzieje, że tu się zmniejsza, a tam się dokła-

da? Ja rozumiem, że są potrzeby inwestycyjne, są potrzebne pieniądze trzeba jakoś racjonalnie do tego podchodzić. Co się kończy, że w przyszłym roku musimy tak dużo pieniędzy przeznaczyć na rok przyszły, a w roku bieżącym kwota nie wydana na inwestycje będzie wydawana w taki sposób?? Odnoszę wrażenie, że nad tym nikt nie panuje. Że to robi się z doskoku przymiarki, zastawia jakieś dziury, a nie ma ustalonej polityki. **Przepraszam, że tak odnoszę się do pana Kabata, ale na ostatnich czterech posiedzeniach to we wszystkich sprawach, o których mówię, to tylko i wyłącznie pan Kabat zabierał głos. Pan burmistrz nie wiem, może oddał wajencję panu Kabatowi tę gminę. Nie słyszałam na poprzednich posiedzeniach od pana burmistrza żadnego stwierdzenia na ten temat, w związku z tym odnoszę się do pana Kabata w dalszym ciągu.**

Ze sprawozdania rocznego na 2012 rok zrealizowano następujące przedsięwzięcia: zwiększa się atrakcyjność terenów inwestycyjnych, wg uchwały budżetowej zaplanowano 386 tys. zł. Zrobiliśmy projekt strefy ekonomicznej. Wydaliśmy na niego w roku ubiegłym 270.284 zł. Wydaliśmy i co dalej? Przez cały ten rok co zrobiliśmy? Dwa wyjazdy – jeden do Słubic, drugi to Słubice przyjechały do nas. Czy miało to jakikolwiek sens? Byłam na pierwszym, ponieważ stwierdziłam, że nie ma to żadnego sensu, to na drugim nie byłam. Dlaczego? Nie będę tego głośno mówić. Podczas komisji stałych pan Kabat oświadczył, że w tym roku nie jesteśmy w stanie wygospodarować pieniędzy i planujemy na strefę w przyszłym roku 500 tysięcy złotych. To jak to ma się jedno do drugiego? Czemu to ma służyć? Temu, żeby dokument był opracowany i żeby leżał? Dla mnie jest to absolutnie niegospodarny sposób postępowania.

**Z zamierzeń inwestycyjnych na 2014 rok wynika, że przeznaczamy 50 tys. zł na wykonanie ogrodzenia nowej kwatery na cmentarzu komunalnym 230 mb. Co jest z dokumentacją, która została zrobiona na ogrodzenie w 2008 r na część od ulicy Wojska Polskiego? Na dokumentację wydaliśmy ponad 30 tys. zł, co się z tym dzieje? Gdzie są te pieniądze? Komu one mają służyć? Komu ta dokumentacja ma służyć?** Jeśli ktoś podjął taką decyzję to może niech się sukcesywnie trzyma kierunku działania, a skoro podejmuje tę decyzję, to może należałoby się zastanowić nad tym, czy są to decyzje słuszne. I co z tego? Jakże są z tego, tytułu konsekwencje, bo jak dotąd to tylko konsekwencje dla budżetu gminy – wydane niepotrzebnie pieniądze.

Z dokumentów, które dostaliśmy – wynika, że tylko za ostatni rok na wykonanie wspólnot mieszkaniowych w paragrafie media na 65 pozycji nierozliczone pozostały 42. Pozycje, które są nierozliczone, dotyczą tylko i wyłącznie jednej firmy – Administrator. Z 23 pozycji rozliczonych wynika, że gmina nadpłaciła w roku ubiegłym poszczególnym administrującym budynkami 10 tys. zł. **2/ 3 zaliczek nie zostało rozliczonych. Należałoby się spodziewać, że nadpłata, licząc średnią, sięga około 20 tys. zł za rok ubiegły.** Dlaczego nikt do tej pory tego nie załatwił? Ja już w poprzedniej kadencji to przerabiałam i wiem, jak to wygląda. To się ciągnęło, potem przyjechał pan, który był powołany jako biegły, zapłaciliśmy pieniądze i z tego nic nie wyszło, trzeba było skierować sprawę do sądu, którą zresztą wygraliśmy. Chodziło o kwotę 35 tys. zł i dotyczyła tej samej firmy.

Koszty utrzymania pomieszczeń po byłych kotłowniach, które obecnie są nieczynne, nikomu do niczego niepotrzebne. **Z dokumentów wynika, że za rok 2008-13 za 8 miesięcy wydano 76.342 zł.** Myślę, że to jest absolutna niegospodarność, nikt się za to nie zabrał przez szereg lat, tym bardziej, że w 2008 roku zapłaciliśmy z tego tytułu już 40 tys. zł. Mimo kontroli prowadzonych w 2008 i 09 nie zrobiło się z tego tytułu nic.

Skoro pan burmistrz Kabat mówi, że od 2001 roku ten stan zaistniał i nic się nie da z tym zrobić, to ja osobiście uważam, że nie ma takiej sytuacji, żeby nie było możliwe nic zrobić. Są dwie drogi – albo sprawę załatwić przez sąd, albo przez notariusza.

I będziemy płacić tylko i wyłącznie po to, aby administrator miał dodatkowe pieniądze? Bo tylko taki cel widzę, a skoro chcemy dopłacać do centralnego ogrzewania w tych budynkach mieszkańcom, to może dopłacamy wszystkim w takim razie. Prosiłam o średnią płacę, bo chciałam udowodnić, że te podwyżki w podatkach nie pójdą w ogóle na cele inwestycyjne, tylko zostaną skonsumowane. W związku z tym, że nie otrzymałam odpowiedzi o płacach, poprosiłam o średnie płace. **Otrzymałam informację na posiedzeniu komisji, że w urzędzie miasta pracują urzędnicy wysokiej klasy i mają mieć wysokie wynagrodzenia. Zgadza się z tym - najwyższej klasy niech mają najwyższe wynagrodzenia - tylko chciałabym, żeby z tego coś wynikało, jakiś rozsądek w podejmowaniu decyzji** – mówiła radna Helena Szwemmer podczas sesji Rady Miejskiej.

Jednak ani jej argumenty, ani przedsiębiorców, niektórych radnych i sołtysów nie zmieniła posta-

wy radnych, którzy już podczas komisji byli za podwyżkami.

Wprawdzie za wnioskiem radnej, aby utrzymać wysokość podatków za grunty od działalności gospodarczej na poziomie 82 gr głosowało 7 radnych, jednak przeciw również było 7, a tym samym wniosek nie przeszedł. Podobnie jak pozostałe dwa wnioski z wynikiem głosowania 6 do 7.

Jednak w głosowaniu nad całością uchwały 9 radnych było za podniesieniem podatków, radny Zbigniew Pudełko wstrzymał się od głosu, przeciw podwyżkom byli radni: Krystyna Bogucka, Helena Szwemmer, Lech Urbański i Antoni Kuzel.

### Wysokość podatków w przyszłym roku

Podatki od nieruchomości: od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków według projektu uchwały od 1 m.kw. powierzchni mają wynosić 0,87zł (5 gr więcej niż obecnie).

Podatek od gruntu pod jeziorami, a także od gruntów zajętych na zbiorniki wodne retencyjne lub elektrowni wodnych od 1ha powierzchni mają wynosić 4,56zł (4 gr więcej), pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego – od 1m.kw. powierzchni w kwocie 0,39zł (3 gr. więcej), od budynków lub ich części mieszkalnych od 1m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 0,72zł (3 gr. więcej), związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - od 1m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 20zł (1,10zł więcej), zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym – od 1m.kw powierzchni użytkowej w kwocie 10,75zł (98 gr więcej), związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń – od 1m.kw powierzchni użytkowej w kwocie 4,68zł (5 gr więcej), pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego, (m.in. komórki, szopki – jeśli są budynkami w rozumieniu prawa budowlanego) – od 1m.kw. powierzchni użytkowej w kwocie 6,22zł (24 gr. więcej), z wyjątkiem wykorzystywanych jako budynki transportu i łączności (garaże) – od 1m.kw powierzchni użytkowej w kwocie 6,47zł (31 gr więcej). MM

# Razem w trosce o bezpieczeństwo najmłodszych

(ŁOBEZ) Wczoraj w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie pierwszoklasiści otrzymali odblaskowe kamizelki ufundowane przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, aby mogli bezpiecznie poruszać się podczas podróży do szkoły oraz ze szkoły do domu.

Towarzysząca nam pora roku sprawia, że na dworze szybko zapada zmrok. W tym okresie niechronieni uczestnicy ruchu drogowego, a więc piesi często narażeni są na udział w zdarzeniach drogowych. Aby takich zdarzeń uniknąć dzisiaj w Szkole Podstawowej nr 1 w Łobzie uczniowie klas pierwszych z rąk kierownika Łobeskiego Biura Powiatowego ARiMR – Pawła Marek otrzymali odblaskowe kamizelki, aby na drodze byli widoczni. Policjantka omówiła z dziećmi zasady bezpieczeństwa oraz wytłumaczyła dlaczego tak ważne jest noszenie elementów odblaskowych, gdy na dworze zapada zmrok, występują opady deszczu bądź śniegu. Ponadto w trakcie krótkiej prelekcji wyjaśniła dzieciom, że posiadając na sobie różnego rodzaju elementy odblaskowe dają znak kierowcy już z odle-



głości około 150 metrów aby zachować ostrożność. W przypadku braku takich elementów kierujący pojazdem podczas zapadającego zmroku czy też opadów jest w stanie zoba-

czyć pieszego dopiero z odległości 20-30 metrów i wtedy nie ma zbyt wiele czasu na podjęcie działań zmierzających do uniknięcia zdarzenia drogowego.

Kamizelki odblaskowe sprawiły pierwszoklasom wiele radości. Dzieci jednogłośnie oświadczyły, że będą z nich korzystały nie tylko jako piesi, ale także jako rowerzyści. (o)

## Niemal 10 milionów zobowiązań

(WĘGORZYNO). Podczas sesji Rady Miejskiej w Węgorzynie radnym została przedstawiona informacja na temat wykonania budżetu do 30 września 2013 r.

Dochody gminy zaplanowano ogółem w wysokości niewiele ponad 27 milionów zł. Do 30 września wykonanie prawie 21 milionów zł co stanowi 77,44 planu, z tego: dochody bieżące zaplanowano w wysokości niemal 22 milionów zł, wykonano w wysokości niewiele ponad 17 milionów zł, tj. 78,01 proc. Dochody majątkowe zaplanowano z kolei na niewiele ponad 5 milionów zł, wykonano w wysokości niemal 4 milionów zł, tj. 75,02 proc. planu.

Wydatki ogółem zaplanowano w wysokości niemal 30 milionów zł, do końca września wykonano prawie 19 milionów zł tj. 63,71 proc. Z tego: wydatki bieżące wyniosły prawie 21 milionów zł, wykonano 15 milionów zł, tj. 72,15 proc. Wydatki majątkowe zaplanowano z kolei na prawie 9 milionów zł, wykonano w wysokości prawie 4 milionów zł, tj. 44,06 proc.

Na 2013 rok zaplanowano deficyt budżetowy w wysokości prawie 3 milionów zł, a za III kwartały 2013 roku wykonano nadwyżkę w wysokości 2 milionów złotych.

Zobowiązania Gminy na 30 września wynoszą – 9,8 milionów złotych, w tym z tytułu: zaciągniętych kredytów – 9,8 złotych w tym: kredytu na pokrycie deficytu zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego w Szczecinie – 1,9 miliona zł na realizację inwestycji pn. „Rozbudowa oczyszczalni ścieków wraz z przebudową przepompowni w ulicy Runowskiej w Węgorzynie”, kredytu zaciągniętego w Banku Spółdzielczym w Goleniowie i Gospodarczym Banku Wielkopolskim S.A. w Poznaniu jako konsorcjum na pokrycie deficytu w wysokości 4,7 milionów zł, kredytu zaciągniętego w Banku Ochrony Środowiska w Szczecinie – 373 tys. zł na realizację „Termomodernizacji obiektów użyteczności publicznej w gminach powiatu łobeskiego – świetlica wiejska w Sielsku, Mielnie, Mieszewie i Runowie Pomorskim”, pożyczki zaciągniętej w



Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie w kwocie ok. 662 tys. zł na „Modernizację kotłowni (przejście z paliwa stałego na gaz ziemny) wraz z montażem kolektorów słonecznych i modernizacją sieci ciepłowniczej na Osiedlu 40LECIA PRL w Węgorzynie”, kredytu zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego na po-

pokrycie deficytu budżetowego 2013 roku z przeznaczeniem na realizację inwestycji pn. „Budowa infrastruktury transmisji danych dla Miasta i Gminy Węgorzyno – 2 miliony zł.

Umorzenie niepodatkowych należności budżetowych, o których mowa w art. 60 ustawy o finansach publicznych – 2.500 zł. op

# Co z tą młodzieżą – co z tymi radnymi

**(ŁOBEZ).** Podczas debaty o bezpieczeństwie, jaka miała miejsce w Łobzie, uczestniczący w niej radni na gorąco zastanawiali się nad alternatywą dla młodzieży. Gotowe rozwiązania przygotowało już dwa lata temu starostwo powiatowe w Łobzie. Dzisiaj je publikujemy.

## Sport

Podczas debaty radny Zbigniew Pudełko narzekał, że teraz młodzieży nie interesuje się piłką nożną. Po pierwsze nigdy 100 proc. młodzieży nie interesowała się piłką nożną. Po drugie, wśród młodzieży są również dziewczęta, czego niektórzy radni chyba nie zauważają. Ale tak to statystycznie wychodzi od wielu lat, że dziewcząt jest nawet więcej. To ta część młodzieży chodząca w spódnicach – ta sama, z której zrezygnowano w Światowidzie z powodu braku funduszy, bo zamiast kopać piłkę, chciały być czirliderkami.

Po drugie czasy się zmieniły i warto to zauważyć, a nie realizować na siłę chłopięcych marzeń. Ci, którzy są zainteresowani kopaniem piłki – są w Światowidzie i są finansowani z budżetu gminy. Ci, którzy interesują się innymi sportami, muszą pla-

cić z własnej kieszeni, a ci, których nie stać – siedzą w domu.

Są jeszcze ci, którzy nie interesują i nie będą interesować się sportem.

Nie wystarczy postawić pomnik, aby ludzie zaczęli pływać kajakami – trzeba pomóc, wesprzeć, nauczyć, zainteresować. Nie wystarczy chwalić się, że są konie – skoro nie uczy się dzieci jazdy konnej, nie finansuje, ani nie współfinansuje, jak to jest w przypadku piłki nożnej. Można wymieniać jeszcze dużo przykładów, tylko po co?

## Młodzi sami mówili, nikt nie słuchał

Młodzi ludzie sami wskazali, co chcą robić. Były czirliderki – to wyrzucono je ze Światowida. Tak samo, jak zostali wyrzuceni młodzi ludzie z ośrodka kultury, którzy chcieli tańczyć, wyrzucono również teatr. A gdzie wyrzucono? – na promenadę, do parku, na ulicę. Co oni mają robić? Jeśli ktoś miał szczęście urodzić się chłopcem, to może pograć w piłkę, ale jeśli miał nieszczęście urodzić się dziewczynką w tym mieście – to koniec. Nie ma nic.

Młodzi ludzie nie chcą tylko

sportu – chcą rozrywki, tak samo, jak chcieli jej ci, którzy dzisiaj wprowadzają na wszystko zakazy, zgodnie z przysłowiem: „zapomniał wół, jak cieleciem był”. Gdyby młodzi mieli przynajmniej 7 knajp w mieście – ktoś w końcu do nich chodził, skoro prosperowały; dzisiaj nie ma ani jednej.

## Czym interesuje się młodzież?

Starostwo łobeskie zrobiło ankietę (i opracowało ją) zarówno wśród dzieci, młodzieży, jak i dorosłych, na temat tego, co chcieliby robić, jakie są ich zainteresowania. W ankiecie dla młodzieży wzięły udział 503 osoby z Łobza, Reska, Dobrej oraz Węgorzyna.

W ankiecie młodzież wykazała, że najczęściej osób interesuje się sportem, muzyką (ale niekoniecznie chodzi tu o ludową), tańcem, komputerami/grafiką, motoryzacją, filmem, książkami.

Na pytanie, w jakich sekcjach/warsztatach młodzież chciałaby uczestniczyć – aż 40 proc. wskazało, że w warsztatach fotograficznych, ponad 30 proc. – w zajęciach tańca współczesnego, w następnej kolejności były gry na instrumentach i sekcja filmowa. Na podobnym po-

ziomie były zajęcia wokalne, tańca towarzyskiego, z grafiki komputerowej, zajęcia dziennikarskie, następne – plastyczne, teatralne, modelarskie, a dalej dyskusyjny klub filmowy i rękodzieło.

Sekcja sportowa uzyskała niewiele ponad 5 proc. przy większym udziale chłopców.

## A jak wyglądają wyniki w gminie Łobez?

W gminie Łobez uczniowie gimnazjum i szkoły średniej w największej liczbie uczestniczą w zajęciach sportowych, tanecznych i gry na instrumentach (czyli dostępnych).

Interesują się sportem (ok. 50 proc.), muzyką, tańcem, komputerami/grafiką, fotografią, śpiewem i grą na instrumentach (niecałe 10 proc.).

Najwięcej spośród młodych chciałoby uczestniczyć w warsztatach fotograficznych, bo aż niemal 40 proc., gry na instrumentach (niecałe 35 proc.), tańca towarzyskiego (30 proc.), tańca współczesnego (niecałe 30 proc.), w warsztatach filmowych i dziennikarskich (po 25 proc.), grafiki komputerowej, w zajęciach teatralnych, wokalnych, modelarskich i plastycznych. MM

# Swoje życie można zmienić

**(ŁOBEZ).** W powiecie łobeskim powstała grupa, jako inicjatywa społeczna, która zamierza utworzyć spółdzielnię socjalną.

Wszystkich chętnych zainteresowanych utworzeniem i przystąpieniem do spółdzielni socjalnej zachęcamy do wypełnienia ankiety i odesłania jej na adres redakcji, skąd zostaną odebrane przez inicjatorów. Ankieta konieczna jest do powiadomienia zainteresowanych o miejscu i terminie spotkania. Dane osób pozostaną do wiadomości organizatorów.

Pomysł utworzenia spółdzielni socjalnej zrodził się po to, aby przywrócić normalność w naszym powiecie, wyeliminować choć w części szarą strefę, zlikwidować umowy śmieciowe. Zamierzeniem spółdzielni jest zatrudnianie na etat, aby zapewnić chętnym do pracy godne życie, powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy. Dodatkowym celem stowarzyszenia jest pomoc rozpoczęcia w przyszłości własnej działalności gospodarczej.

Spółdzielnia socjalna daje szansę, na to by stanąć na własne nogi,

ANKIETA
Imię i nazwisko
Wiek
Wykształcenie
Zawód wyuczony
Zawód wykonywany
Dodatkowe umiejętności
Staż pracy
Historia zawodowa
Chęć do pracy w skali 1-10
Adres zamieszkania
Adres do korespondencji
Telefon, adres e-mail

współdecydować o swoim losie nie licząc jedynie na niewielką pomoc ze strony państwa. To również możli-

wość stworzenia sobie i innym miejsc pracy.

Do utworzenia spółdzielni so-

cjalnej zapraszamy zarówno przedstawicieli firm, jak i osoby bezrobotne, razem możemy wiele zmienić.

# III Biegi Orłów Górskiego w Resku

**Łobeska Liga Biegowa** obejmuje w tym roku pięć imprez biegowych na terenie powiatu łobeskiego. Każda z gmin organizuje po jednym zawodach biegowych.

We wrześniu odbyły się biegi w Dobrej, na początku października w Węgorzynie, więc biegi w Resku były już trzecią imprezą. Piękna pogoda, świetnie przygotowana trasa, gościnne przyjęcie przez gospodarzy Gimnazjum w Resku na czele z burmistrzem Arkadiuszem Czerwińskim były dużym atutem zawodów.

Blisko 250 osób, które ukończyły biegi były z pewnością usatysfakcjonowane z przyjazdu do Reska. Oprócz SP1 Łobez i SP w Węgorzynie w biegach uczestniczyły wszystkie szkoły naszego powiatu. Usytuowana na stadionie meta pozwala kibicom obserwować finiszowe metry każdego biegu. A wiele biegów dostarczyło niezwykłych emocji, bo walka o pozycje na podium trwała do



ostatniego kroku. W większości biegów zwyciężyli faworyci. „Stare nazwiska” też nie zawodziły, ale pokazały się nowe biegowe talenty, którym z pewnością będziemy się przyglądać. (o)

## Szkoły Podstawowe

### Dziewczęta - klasy I-II SP (2005 i ml):

1. Kondratiuk Zuzanna	2005	SP Dobra
2. Drozda Łucja	2006	SP2 Łobez
3. Siwiecka Hanna	2006	SP2 Łobez
4. Wałukiewicz Kinga	2006	
5. Urban Magda	2007	SP Starogard
6. Perzyńska Klaudia	2005	SP Runowo Pomorskie

### Dziewczęta - klasy III-IV (2004-2003):

1. Cichosz Natalia	2003	SP2 Łobez
2. Probola Marika	2003	SP Siedlice
3. Keller Nikola	2003	SP Runowo Pomorskie
4. Lewoń Patrycja	2003	SP Siedlice
5. Machalska Nikola	2003	SP Siedlice
6. Kurek Ewelina	2004	ZSP Radowo Małe

### Dziewczęta - klasy V-VI (2002-2001):

1. Matera Małgorzata	2001	SP Dobra
2. Jarząbek Joanna	2002	SP Dobra
3. Rosińska Magda	2002	SP2 Łobez
4. Kalińska Natalia	2002	ZSP Radowo Małe
5. Puch Karolina	2001	SP Resko
6. Wawrzyniak Natalia	2001	SP Resko

### Chłopcy - klasy I-II (2005 i ml):

1. Odzioba Hubert	2005	ZSP Radowo Małe
2. Lenkiewicz Jakub	2005	SP Runowo Pomorskie
3. Stawinoga Krzysztof	2005	SP Starogard
4. Myszczyzn Michał	2005	SP Runowo Pomorskie
5. Pobereżko Dawid	2005	SP2 Łobez
6. Czereńkiewicz Filip	2006	SP Runowo Pomorskie

### Chłopcy - klasy III-IV (2003-2004):

1. Lenkiewicz Bartosz	2003	SP Runowo Pomorskie
2. Rościzak Jakub	2003	SP Resko
3. Dul Kacper	2003	SP Starogard
4. Nadziejka Martin	2003	SP Resko
5. Wejdebach Denis	2003	SP2 Łobez
6. Skrilec Kacper	2003	SP Resko

### Chłopcy - klasy V-VI (2002-2001):

1. Leszczyński Robert	2001	SP Resko
2. Solis Bartosz	2002	SP Runowo Pomorskie
3. Lenkiewicz Michał	2001	SP Runowo Pomorskie
4. Piesiak Łukasz	2001	SP2 Łobez
5. Kowalicki Mikołaj	2001	SP Resko
6. Nadziejka Adrian	2002	ZSP Radowo Małe

W szkołach podstawowych ukończyło biegi 180 osób.

### Gimnazja

#### Dziewczęta - klasy I-III (1998-2000):

1. Sadowska Milena	1999	Gimnazjum Dobra
2. Borysiak Kinga	1998	Gimnazjum Dobra
3. Popieła Julia	2000	ZSG Łobez
4. Janowska Wiktoria	1999	ZS Resko
5. Zięba Karolina	2000	Gimnazjum Węgorzyno
6. Frej Zuzanna	2000	ZS Resko

#### Chłopcy - klasy I-III (2000-1998):

1. Gałan Kacper	1998	ZSG Łobez
2. Łachański Marcin	1998	Gimnazjum Węgorzyno
3. Rozpędowski Filip	1998	ZSG Łobez
4. Krohn Marcin	2000	Gimnazjum Węgorzyno
5. Mitura Mateusz	1998	ZSP Radowo Małe
6. Antonowicz Patryk	2000	Gimnazjum Węgorzyno

W gimnazjach ukończyło biegi 67 osób.



# Mogą potrenować z Mistrzem Europy

**Dwie zawodniczki Łobeskiego Klubu Biegacza Trucht - Justynę Romej i Anię Turzyńską - spotkało duże wyróżnienie.**

Obie zostały zaproszone przez aktualnie czwartego na świecie biegacza na 800 m i Mistrza Europy Marcina Lewandowskiego oraz jego



trenera brata Tomasza Lewandowskiego na cykl wspólnych treningów lekkoatletycznych.

Dla przypomnienia; Justyna to mistrzyni i brązowa medalistka Mistrzostw Polski Juniorów w Biegach Przełajowych oraz sześciokrotna finalistka Mistrzostw Polski Juniorek na dystansach 800, 1500 i 3000 m na bieżni. Wszystkie tytuły zdobyła reprezentując Łobez. Od czterech lat Justyna to ścisła czołówka najlepszych biegaczek w Polsce w biegach średnich. Od września studiuje w Szczecinie i nadal reprezentować będzie Łobez. Podjęła jednocześnie kolejne wyzwanie sportowe, by także w najbliższych latach, już w gronie senierek, walczyć o kolejne sportowe tytuły dla naszego klubu i miasta.

Ania Turzyńska jest na początku swojej sportowej drogi. Absolwentka Szkoły Podstawowej w Siedlicach trenuje od kilku miesięcy. W czerwcu w Łodzi, zdobyła srebrny medal na Ogólnopolskich Finałach Czwartków LA w biegu na 600 m. W trakcie sezonu ustanowiła kilka rekordów powiatu i województwa. Posiada najlepsze wyniki w województwie



dystansach od 100 do 1000 m, które są jednocześnie jednymi z najlepszych w kraju. To duży talent, dla rozwoju którego potrzeba wiele uczynić, a przede wszystkim pracy i zaangażowania samej zawodniczki. Jeśli będą podobne jak Justyny, nie wspominając już o samym Marcinie Lewandowskim, to o sukcesy nawet europejskie lub światowe możemy być spokojni.

Wspólne zajęcia obejmowały by; treningi biegowe, ćwiczenia podstawowych cech motorycznych, pomiary stopnia wysiłku fizjologicznego (popularnego zakwaszenia), kształtowanie sprawności ogólnej i specjalnej, kształtowanie techniki biegu. (o)

## IV liga

- 09.11.13 (sobota)  
 11.00 Stal Szczecin - Sarmata Dobra  
 12.00 Kluczewia Stargard - Ina Goleniów  
 12.30 Świt Szczecin - Astra Ustronie Morskie  
 13.00 Darzbór Szczecinek - Hutnik Szczecin  
 13.00 Odrzanka Radziszewo - Gryf Kamień Pom.  
 13.00 Dąb Dębno - Wielim Szczecinek  
 13.00 Rasel Dygowo - Arkonia Szczecin  
 13.30 Vineta Wolin - Kłos Pełczyce

## Klasa okręgowa regionalna

- 09.11.13 (sobota)  
 13.30 Ehrle Dobra Szczecińska - Sparta Węgorzyno  
 14.00 Wybrzeże Rewalskie Rewal - GKS Mierzyn  
 14.00 Mewa Resko - Błękitni II Stargard  
 14.00 Iskra Golczewo - Tanowia Tanowo  
 14.00 Jeziorak Szczecin - Wicher Brojce  
 15.30 Promień Mosty - Światowid Łobez  
 10.11.13 (niedziela)  
 11.00 Rega Trzebiatów - Chemik II Police  
 14.00 Rolpol Chlebowo - Kasta Szczecin

## Klasa A

- 09.11.13 (sobota)  
 13.00 Orzeł Łoźnica - Pionier Żarnowo  
 13.00 Jantar Dziwnów - Radowia Radowo Małe  
 14.00 Orzeł Prusinowo - Bałtyk Gostyń  
 14.00 Korona Stuchowo - Prawobrzeże Świnoujście  
 15.00 Fala Międzyzdroje - Sowianka Sowno  
 10.11.13 (niedziela)  
 14.00 Błękitni Trzygłów - Sparta Gryfice

## Granie w planie



## WYNIKI I TABELLE

### IV liga



Rasel Dygowo - Stal Szczecin 1:0, Wielim Szczecinek - Odrzanka Radziszewo 0:1, Gryf Kamień Pom. - Świt Szczecin 3:0, Ina Goleniów - Vineta Wolin 1:0, Arkonia Szczecin - Dąb Dębno 2:1, Astra Ustronie Morskie - Kluczewia Stargard 2:0, Kłos Pełczyce - Darzbór Szczecinek 2:2, Hutnik Szczecin - Sarmata Dobra 1:0.

1. Rasel Dygowo	2831:12
2. Astra Ustronie M.	2728:11
3. Gryf Kamień Pom.	2637:19
4. Stal Szczecin	2625:13
5. Kluczewia Stargard	2531:17
6. Arkonia Szczecin	2326:22
7. Ina Goleniów	2220:19
8. Vineta Wolin	2130:15
9. Świt Szczecin	2127:19
10. Hutnik Szczecin	2024:26
11. Dąb Dębno	1721:21
12. Wielim Szczecinek	1317:22
13. Sarmata Dobra	1311:31
14. Odrzanka Radz.	1112:31
15. Darzbór Szczecinek	19:49
16. Kłos Pełczyce	15:27

### Klasa okręgowa regionalna gr. 1

Tanowia Tanowo - Rolpol Chlebowo 3:2, Światowid Łobez - Jeziorak Szczecin 3:2, Wicher Brojce - Iskra Golczewo 1:4, Sparta Węgorzyno - Mewa Resko 5:1, Kasta Szczecin - Ehrle Dobra Szczecińska 3:5, Promień Mosty - Wybrzeże Rewalskie 8:2, Błękitni II Stargard - Rega Trzebiatów 6:0, Chemik II Police - GKS Mierzyn 3:3.

1. Sparta Węgorzyno	3035:15
2. Iskra Golczewo	2844:21
3. Błękitni II Stargard	2547:21
4. Promień Mosty	2546:32
5. Jeziorak Szczecin	2440:16
6. Tanowia Tanowo	2424:22
7. Mewa Resko	2237:36
8. Światowid Łobez	2127:20
9. Ehrle Dobra Szcz.	1723:27
10. Wicher Brojce	1624:26
11. Wybrzeże Rewalskie	1624:40
12. Kasta Szczecin	1329:39
13. Rega Trzebiatów	1314:31
14. GKS Mierzyn	1322:33
15. Rolpol Chlebowo	612:39
16. Chemik II Police	414:44

## WYNIKI I TABELLE

### Klasa A

Pionier Żarnowo - Orzeł Prusinowo 4:3, Sparta Gryfice - Fala Międzyzdroje 5:1, Bałtyk Gostyń - Błękitni Trzygłów 2:5, Prawobrzeże Świnoujście - Orzeł Łoźnica 5:1, Sowianka Sowno - Jantar Dziwnów 2:1, Radowia Radowo Małe - Korona Stuchowo 1:2.

1. Sparta Gryfice	3043:9
2. Fala Międzyzdroje	2123:15
3. Korona Stuchowo	2023:14
4. Jantar Dziwnów	1833:15
5. Błękitni Trzygłów	1741:25
6. Prawobrzeże Świn.	1517:16
7. Sowianka Sowno	1217:17
8. Radowia Radowo M.	1118:17
9. Orzeł Łoźnica	912:25
10. Bałtyk Gostyń	815:26
11. Pionier Żarnowo	810:29
12. Orzeł Prusinowo	07:51

**DRUKARNIA w Łobzie**  
 poleca usługi  
 poligraficzne  
 wizytówki, plakaty,  
 samokopie  
 Ul. Słowackiego 6,  
 tel. 91 39 73 730

**NA SPRZEDAŻ  
DOMY JEDNORODZINNE  
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ  
w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema  
PROMOCJA !!! 220 tys. zł + działka  
tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40  
e-mail: keramzytsc@wp.pl**

## Zaproszenie na „Dziady”



Aneta Lipska z Grupą teatralną Monar Grabowo zaprasza na widowisko „Dziady” według Adama Mickiewicza. Przedstawienie odbędzie się w kaplicy cmentarnej w Łobzie, w piątek, o godzinie 19.00. Serdecznie zapraszamy.

### Galeria tygodnika

#### Ślub Magdaleny i Piotra



Zdjęcie do Galerii tygodnika można wykonać w Foto-Video „Krzyś” w Łobzie, [www.fotopyrczak.pl](http://www.fotopyrczak.pl)

## Zapiski z pamięci (cz. 57)

### Bajka o dobrobycie

Po wielu latach dominacji komuny mamy wreszcie transformację. Wszelki lud wyzwolony z przemocy i biedy cieszy się z zapowiedzi, jakich udzielił największy guru transformacji. A było to tak. Wieczorem w byłym reżimowym dzienniku wieczornym uroczystym głosem nieomylny guru zapowiedział po wieczne czasy dobrobyt. Zapowiedział nawet od kiedy dosięgnie nas jego łaskawa ręka. Zapowiedział że za 9, najwyżej 11 lat, wszyscy, którzy go słuchają i nie słuchają będą odczuwać jego dobre skutki. Tak jak wcześniej uwierzyliśmy Gierkowi, tak i tym razem gremialnie uwierzyliśmy Balcerowiczowi. Cały naród popadł w euforię. Rząd pod przewodnictwem Siły Spokoju i Cienkiego Bolka przystąpił do naprawiania tego, co z takim mozołem przez ponad 40 lat psuła komuna. Naród się cieszył i bawił, a rząd w tym czasie ciężko pracował nad naprawą Rzeczypospolitej. A czas w tym czasie leciał jak głupi. Minęło 9, a potem 11 lat, i nic. Leciwały kolejne lata i nic. Zapomniano nawet o guru naszej ekonomii, a pozostali bohaterzy tylko od czasu do czasu skromnie o sobie przypominają ogłupiałemu przed laty narodowi. Przez te lata napraw zniknęły wielkie stocznie, pomimo niemrawych protestów nielicznej i rozbitej na małe grupki klasy robotniczej. W obce ręce przeszły prawie wszystkie większe składniki gospodarki polskiej. Miliony pracujących z miast i wsi za chlebem wyemigrowało na zachód, często pracując tam na czarno. Pozostali uwłaszczyli się na komunie, pracują w administracji lub dostali możliwość dorobić do swojej biedy na śmieciowych umowach lub na czarno. Niestety jak w każdej bajce znajdują się w społeczeństwie zakąły, którym ta forma dobrobytu i formacji nie odpowiada. Ci zrzeszają się w ruchu oburzonych. Sami nie wiedzą czego chcą. Mówią, że 25 miliardów dolarów amerykańskich długu Gierka to nic, w porównaniu z obecnymi prawie 400 miliardami innych dolarów amerykańskich.

Mówią, że coraz więcej dzieci głoduje. A to przecież nieprawda. Polska jest w świetnej kondycji gospodarczej, jest nawet tygrysem Europy. Środki masowego przekazu wciąż trąbią o nadmiernej otyłości naszego społeczeństwa. Przypominają nam od czasu do czasu o szarym społeczeństwie. A to też nie prawda. Polska jak długa i szeroka jest kolorowa. Wszak ciuchlandy spełniają najskrytsze marzenia, o jakich za przebrzydłej komuny nikomu się nie śniło. Można za niewielkie pieniądze kupić tani ciuch marki Armani, wystarczy mieć trochę rozeznanie i szczęścia oraz kilka złotych

w kieszeni. Pamiętam czasy, kiedy słowo Armani kojarzyło mi się z komunistyczną propagandą o zgniłym zachodzie. Wszak od ponad 20 lat każdy Polak może sobie kupić jaki tylko chce przechodzony samochód. Kto kiedyś widział na oczu Alfa Romeo, BMW, Chevroleta, Toyotę itp. rarytasy. Teraz nie ma z tym żadnego problemu. Nawet części do tych aut przywożo na zamówienie w ciągu kilku dni, o ile ich niemiecka policja wcześniej nie złapie. A dlaczego przechodzony? Bo nie warto wydawać kupę pieniędzy na samochód, który po roku traci ponad 10 % swojej wartości, pomimo, że przez ten rok stał nieużywany w salonie i jeszcze przez ten czas trzeba było go ciągle odkurzać. Mamy teraz taki dobrobyt, że każde warzywo i owoc z najdalszych zakątków świata można kupić w markecie za pieniądze lub w osiedlowym sklepiku na krechę. Dzięki temu można już zlikwidować ogrody działkowców. Tylko psują koloryt miast i osiedli. Na wsiach już dawno poszli do głowy po rozum i nie uświadczysz prawie ogrodu, kurki, świnki. Jedynie koza się trafi, ale to chyba też sanacyjny przeżytek. Wystarczy, że zapanuje kozia grypa, to i kozy znikną. Wystarczy jedna decyzja głównego machera od sanepidu lub weterynarii i po kłopotcie. Niech kto mówi co chce, społeczeństwo ma się dobrze. Gdyby to nie było prawdą, to druga Solidarność przywróciłaby szybko porządek. Żyjmy długo i szczęśliwie. Niech żyje propaganda!

### Świerszcz

Gdy otwieram maskę malucha słyszę cykanie. Cyk, cyk, cyk.... Nie wiem co to jest. Zwyczajowo jadę do warsztatu sąsiada. Sąsiad obejrzał, osłuchał, pokręcił głową i mówi: uszczelka pod głowicą. Ile? Wyciągnięcie silnika ze skrzynią biegów, wymiana uszczelki, coś ok. 600 zł. Dobra. Przyjadę pojutrze, na razie samochód mi jest potrzebny. No nie wiem, czy nie będzie za późno, może wygwizdać uszczelkę do końca i trzeba będzie jeszcze planować głowicę silnika. Ryzyk - fizyk. Co będzie to będzie. Nie mam wyjścia. Jestem pojutrze. Samochód odbieram naza jutrz, nawet nie sprawdzam. Jedynie słyszę, że uszczelka chyba nie była wygwizdana i po co ją kazałem wymienić? Z wrażenia oniemiałem. W domu otworzyłem klapę i słucham. Moje cyk, cyk, cyk słycać nadal. Robili tę głowicę, czy nie? Ponownie jadę do warsztatu, tym razem z żoną, najwyżej mnie zabierze swoim maluchem. Majster każe zostawić malucha. Mam go odebrać jutro po południu. Przed odebraniem osłuchuję pracę silnika. Świerszcz zniknął. Co było, pytam? Dziurka w kolektorze.